Nr. 75. Kraków, Czwartek 15 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 " 20	21 " 60	10 " 80	3 " 60
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	43 " 20	21 " 60	10 " 80	3 " 60
z dwurazową	50 " 40	25 " 20	12 " 60	4 " 20
W Państwie Niemieckiem	51 " 60	25 " 80	12 " 90	4 " 30
W innych państwach	63 " 60	31 " 80	15 " 90	5 " 30

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopassa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biur. dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cele Wilsona.

Kraków, 15 lutego.

(*k. s.*) Wilson powiedział raz o sobie, że ma rozum — „jednotorowy". Dokąd on teraz tym jednym torem tak szybko jedzie? Cały świat jest przekonany, że wojna amerykańska stanowi tylko kwestyę niedługiego czasu. Zapowiała to Lansing. Reuter powtarza sto razy dziennie w najrozmaitszych waryantach. Według relacyi tego potężnego czynnika polityki angielskiej, zbrojenia amerykańskie są zakrojone na taką skalę, jakgdyby Wilson chciał nietylko bronić swobody pływania po morzach dla swoich współobywateli, lecz zdobywać co najmniej pół kuli ziemskiej. Szczęk broni amerykańskiej brzmi w megafonie angielskim, jak trąba archangielska na sądzie ostatecznym. Co to będzie! Co to będzie!

Ale równocześnie sam Wilson zachowuje się tak, jakgdyby chciał wojnę jak najdalej od siebie odsunąć. Uderza przedewszystkiem jego wyszukana elegancya w stosunku do Niemców. Okręty niemieckie nie zostały skonfiskowane. Załogi ich puszczono wolno z chwilowego internowania. Ostatnio zaś wydano z Białego Domu oficyalne oświadczenie, że niemiecki majątek wśród żadnych okoliczności skonfiskowany nie będzie. W kraju „lynchów" postępowanie to musi zadziwiać.

Wobec Austryi rząd waszyngtoński zachowuje się dotąd najzupełniej poprawnie. A monarchia przecież także ogłosiła bezwzględną wojnę podmorską. Ambasador amerykański, Penfield, mieszka sobie dalej w Wiedniu. Nic nie zdradza jego zamiarów podążenia śladami Gerarda z Berlina. Wprawdzie Reuter doniósł przed kilku dniami, że Wilson odmówił przyjęcia uwierzytelniających papierów hr. Tarnowskiego, ale wiadomość ta jest oczywistą kaczką, skoro Penfield urzęduje nadal w swojem biurze.

Sromotna klęska dyplomatyczna, którą poniósł Wilson w stosunku do wszystkich innych neutralnych, pozostała jak dotąd bez skutków. Neutralni odrzucili przewodnictwo amerykańskie i nie usłuchali wezwania Wilsona do przyłączenia się do niego, jakkolwiek uważał on takie posłuszeństwo neutralnych wobec niego za — rzecz ustaloną.

Wśród wieści o gwałtownych przygotowaniach do wojny przewijają się dyskretne napomknienia, znowu przez Reutera kolportowane, że wojna mimo to nie jest jeszcze całkiem pewną, bo Wilson byłby skłonnym „przebaczyć" Niemcom, gdyby zechciały zmodyfikować swój system wojny podmorskiej.

Tak wyglądają największe kamyczki z tej mozaiki amerykańskiej. Poszukać się w niej obrazu rozumnego jest w tej chwili bardzo trudno. A jednak nie można wątpić, że toczy się jakaś wielka gra, w której widzimy tylko wyrzucane na stół co raz to inne karty, nie mogąc w tej chwili zrozumieć związku między niemi. Jednym torem swego amerykańskiego rozumu Wilson niewątpliwie dokądciś podąża z amerykańską energią. — Co jednak stanowi właściwy cel tej tajemniczej wycieczki, pozostaje niejasnem. Sympatyczne odpowiedzi, które na to pytanie daje pospolicie prasa wszystkich języków, nie mają żadnej wartości. Każda z nich bowiem stoi w sprzeczności z jakąś grupą faktów. Jeżeli Wilson istotnie idzie do wojny i to tylko dlatego, że kocha Anglię, pragnie jej pomódz, lub — jak niektórzy przypuszczają — obowiązany jest do tego tajnym traktatem, to dlaczego w takim razie tak wyraźnie oszczędza Austryę, dlaczego kładzie taki nacisk na poszanowanie interesów niemieckich w Ameryce, dlaczego zapowiada wstrzymanie dowozu dla koalicyi wtedy właśnie, kiedy się ona szykuje do decydującego uderzenia.

Gdyby osnową całego postępowania Wilsona była tylko chęć pogromienia Niemiec, to jeden tor jego rozumu prowadziłby prosto do celu. Rozum ten nie kołowałby na długich i niezrozumiałych dzisiaj zakrętach, lecz jechałby prościutenko do — jaknajwydatniejszego wzmocnienia Angli i całej koalicyi, ponieważ one tylko mogą być rzeczywistemi pogromczyniami Niemiec. Wilson wie chyba, że własną armią nie dokaże tego, czego nie dokazały trzy potęgi militarne europejskie wraz z szeregiem mniejszych swoich pomocników i wasali.

Uderzającą jest również taktyka Biura Reutera. Z jednej strony opowiada ono niestworzone historye o wojennych przygotowaniach Ameryki. — Z drugiej jednak napomyka, że wszystko to mogłoby jeszcze ustać, że Wilson byłby skłonnym „przebaczyć" Niemcom, gdyby zechciały ograniczyć wojnę podmorską. Wygląda to bardzo na chęć zastraszenia Niemiec opowieściami o niesłychanych przygotowaniach amerykańskich tudzież skłonienia ich do złagodzenia wojny podmorskiej nadzieją naprawienia stosunków z Wilsonem. W związku z taką taktyką Reutera, zaczyna nabierać pewnego znaczenia głoszona z pewnych stron hipoteza, że odpowiedź koalicyi na propozycyę pokojową mocarstw centralnych była dlatego właśnie tak brutalną, że chciano w ten sposób zapędzić Niemcy do zaostrzenia wojny podmorskiej, aby znowu w ten sposób dać Wilsonowi sposobność do praktycznego i bezpośredniego wmięszania się do wojny światowej.

Taka supozycya jednak zawiera przypuszczenie, że Wilsonem komenderuje bez zastrzeżeń polityka angielska. Przypuszczenie to jest z pewnością fałszywe. Wilson może sprzyjać Anglii, może nie lubieć Niemców. Ale nie ulega wątpliwości, że tor swojego rozumu położył on jedynie i wyłącznie po linii wielkich interesów amerykańskich. Czy linia ta jest absolutnie równoległą z linią interesów angielskich? Otóż z pewnością tak nie jest. Ameryka ma swoje specyalne interesy na globie ziemskim, które z interesami angielskiemi mają stosunek tylko pośredni. Należą tu przedewszystkiem interesy amerykańskie na Pacyfiku i wynikający z nich antagonizm do Japonii. Nie jest możliwem przypuścić, aby Wilson w obecnym okresie swojej polityki z zasadniczego jej równania wypuszczał taką wielkość, jak Japonia.

Może cały hałas wojenny przeciw Niemcom ma na celu tylko pokrycie rzeczywistych zbrojeń przeciw Japonii! Gdyby Ameryka zaczęła zbroić się tak sobie pewnego pięknego poranku bez jakichkolwiek widocznych powodów, musiałoby to wzbudzić podejrzenia najsilniejsze oczywiście w Japonii. Teraz jednak, kiedy chodzi o „obronę swobód amerykańskich" na morzach przed niemieckiemi łodziami podwodnemi i kiedy Japonia znajduje się także w stanie — metafizycznej wojny z Niemcami, zbrojenia takie można przeprowadzić z wszystkimi pozorami ich aktualnego uzasadnienia.

Czy wojna z Niemcami będzie, czy nie, i jakakolwiek będzie: papierowa tylko, czy krwawa, Ameryka chce się uzbroić, chce zorganizować swoje siły nie na to, aby po zakończeniu wojny światowej rozpuścić je na nowo, ale by trzymać je w pogotowiu na wszelki wypadek, który może zdarzyć się gdziekolwiek, n. p. na Oceanie Spokojnym. Wyprawa meksykańska spełzła na niczem i rząd waszyngtoński ostatecznie musiał uznać Caranzę, ponieważ zdarzyło się, że eskadra krążowników japońskich, posuwająca się w pobliżu wód meksykańskich, zepsuła się i musiała zawinąć do portów meksykańskich, aby się tam — naprawiać... I dziwna rzecz, że naprawa tych krążowników japońskich trwała tak długo, dopóki rząd waszyngtoński nie uznał prezydentury Caranzy...

Tak więc równanie wyznaczające „x" właściwych celów polityki waszyngtońskiej w dobie obecnej, jest niezmiernie skomplikowane. Polityka ta przedstawia sama przez się jeden z najbardziej zawiłych rozdziałów historyi wojny światowej. Upłynie sporo czasu już po tej wojnie, zanim świat szeroki zdobędzie jasny sąd o rzeczywistych przyczynach dzisiejszego postępowania Wilsona, zanim pozna cele, do których zdąża dzisiaj jego rozum wprawdzie jednym tylko, ale bardzo krętym torem.

Bezwzględna wojna morska.

Zamknięcie mórz.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

(Biuro Wolffa). Z zagranicy nadchodzą ponownie wiadomości, twierdzące, że tam przypuszczają, **jakoby zamknięcie mórz przeciwko Anglii łodziami podwodnemi i minami ze względu na Amerykę lub z jakichkolwiek innych powodów zostało, lub też miało być złagodzone.**

Wobec tego wzgląd na państwa neutralne daje powód do oświadczenia raz jeszcze zupełnie jasno, że obecnie nieograniczona wojna przeciwko całemu ruchowi na morzu w ogłoszonych zamkniętych obszarach jest w toku i pod żadnym warunkiem nie będzie ograniczoną.

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 lutego.

Biuro Reutera donosi: Parowiec pasażerski linii White Star, „Afric", o 11.999 tonach brutto, **został zatopiony. Z załogi 17 ludzi zaginęło, 5 osób zabitych.**

Kopenhaga, 15 lutego.

(Biuro Ritzaua). **Parowiec norweski „Bellax" został na morzu Północnem zatopiony przez łódź podwodną.**

Liczba zatopionych okrętów.

Amsterdam, 15 lutego.

Do dnia 6 bm. wieczorem w ag. Lloydsa **zgłoszono w czasie od 1 bm zatopienie 95 okrętów. Dnia 7 bm. wieczorem liczba zatopionych okrętów przekroczyła już 125.** Przedsiębiorstwa okrętowe angielskie są bardzo zaniepokojone ogromnemi stratami.

Premie za zatopienie łodzi podwodnych.

Paryż, 15 lutego.

(Ag. Havasa). Dep. Lefevre wniósł w Izbie deputowanych projekt ustawy z wezwaniem do rządu o poczynienie koniecznych zarządzeń, aby wyznaczyć premię w wysokości 500.000 franków dla załogi każdego okrętu francuskiego, państwa sojuszowego czy też okrętu neutralnego, który zaatakowany przez łódź podwodną, zniszczy łódź.

W sprawie rokowań Niemiec ze Stanami Zjednoczonemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Biuro Reutera rozszerza w prasie neutralnej wiadomość, jakoby Niemcy prosiły Szwajcaryę o zawiadomienie rządu amerykańskiego, że Niemcy są gotowe do rokowań ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie oświadczenia o obszarze zamkniętym łącznie z wojną łodziami podwodnemi, o ile to nie będzie dotyczyło zamknięcia handlowego Anglii i jakoby Stany Zjednoczone na to poleciły posłowi szwajcarskiemu oświadczyć, że nie mogą wdawać się w rokowania, zanim zapowiedź Niemiec o zaostrzonej wojnie łodziami podwodnemi nie zostanie cofnięta.

Doniesienie to opiera się na następującym stanie rzeczy: Rządowi niemieckiemu doręczono telegram posła szwajcarskiego w Waszyngtonie, w którym poseł, na wypadek, jeżeli Niemcy zgodzą się na rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie deklaracyi o obszarze zamkniętym, ofiaruje swe usługi, gdyż przez to usuniętoby zostało niebezpieczeństwo wojny.

Na to polecono zawiadomić posła w Waszyngtonie, że Niemcy, jak przedtem, tak i nadal **są gotowe prowadzić rokowania z Ameryką, jeżeli zamknięcie handlowe nieprzyjaciół, a więc nietylko Anglii,** przez to nie zostanie **naruszone. Jako przedmiot rokowań wchodziłyby wyłącznie tylko pewne koncesye w sprawie amerykańskiego ruchu osobowego,** zaś zamknięcie zamorskiego dowozu dla nieprzyjaciół nie mogłoby przez to doznać absolutnie ujmy. **W zdecydowanem przeprowadzeniu wojny łodziami podwodnemi przeciw całemu zamorskiemu dowozowi dla naszych nieprzyjaciół, niema dla nas absolutnie drogi powrotnej.**

Troski Anglików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 15 lutego.

Wielkie zaniepokojenie Anglii z powodu skuteczności wojny łodziami podwodnemi wynika z propozycyi „Daily News", aby Anglia za przykładem Niemiec dawała budować handlowe łodzie podwodne u Amerykanina Forda, gdyż łodzie handlowe podwodne są stosunkowo więcej zabezpieczone przed łodziami podwodnemi.

Dyskusya w Izbie lordów o walce z ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 lutego.

W Izbie wyższej przemawiał admirał Beresford w sprawie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, przyczem wystosował do rządu rozmaite zapytania, między temi w sprawie powiększenia zapasów min, uzbrojenia okrętów handlowych, oraz powiększenia liczby małych okrętów i kontrtorpedowców, poczem dalej powiedział: **Od początku wojny straciliśmy przeszło cztery miliony ton okrętów,** która to strata jednak w przeważnej części została wyrównaną i niema najmniejszego powodu do paniki. Mowca ma pełne zaufanie, że admiralicya będzie walkę z łodziami podwodnemi skutecznie prowadziła i zniszczy na morzu dzikich barbarzyńców.

Lord Lytton odpowiedział imieniem admiralicyi: Wszystkie przez Beresforda poruszone środki stosuje się z największą energią, a nadto także wielką liczbę innych środków. Rząd jest przekonany, że w przyszłości będzie mógł nietylko armię angielską na froncie zaopatrywać w amunicyę i zadośćuczynić zobowiązaniom wobec sprzymierzeńców, ale także zapewnić swobodę na drogach, przeznaczonych dla handlu neutralnego, i uzyskać potrzebne zapasy dla swego narodu. Jakkolwiek wojna łodziami podwodnemi nie trwa jeszcze ani czternastu dni, wydały przewidziane zarządzenia już bardzo znaczne sukcesy.

Lord Curzon powiedział: Położenie nie jest tak złem, jak się może przypuszczało. — Admirał Jellicoe oświadcza, że jest zadowolony z liczby łodzi podwodnych, które już nigdy nie powrócą.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Grupa wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Na południe od Bekas odparliśmy kilka rosyjskich ataków. Na drodze do Valeputny wzięły nasze wojska szturmem rosyjską pozycyę, dla której odebrania nieprzyjaciel nadaremnie wykonał potem silne przeciwuderzenia. Wzięto do niewoli 23 oficerów i 1.200 żołnierzy, oraz zdobyto 12 karabinów maszynowych, 6 minierek i 3 działa.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Niema nic do doniesienia.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 14 lutego 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta. **Na północnym brzegu Ancre nieprzyjaciel, po bardzo gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem i przy silnem, znacznem użyciu sił piechoty, kontynuował ataki. Przed południem** atakował dwukrotnie na południe od Serre. **Oba ataki odparto w walce z bliska. Części, które się usadowiły przed naszym frontem, zostały białą bronią spędzone. Rozpoznane przygotowania dalszych wzmocnień na północ od Ancre, a po południu także na południe od Ancre, zostały przez naszą artyleryę wzięte w skuteczny ogień niszczący. Aż do Somme także na innych odcinkach również w ciągu nocy, walka ogniowa była silną.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Nasze ataki wywiadowcze w łuku St. Mihiel i na zachodnim stoku Wogezów były skuteczne.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W odcinku Mesticanesti osiągnęły nasze wojska wczoraj nowe sukcesy. Wzięto szturmem kilka pozycyj Rosyan i utrzymano je wobec gwałtownych przeciwuderzeń. Liczba jeńców zwiększyła się na 23 oficerów i przeszło 1.200 żołnierzy, łup na trzy działa, 12 karabinów maszynowych, 6 minierek.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Wzdłuż Seretu i Dunaju ogień artyleryi i utarczki posterunków.**

Front macedoński. **W łuku Czerny ataki Włochów, celem odebrania wzgórz na wschód od Paralova, mimo gwałtownego działania ognia, bez wszelkiego skutku.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

FR. RAWITA GAWROŃSKI.

Carski syn*).

Moskwa, korzystając z zatargów i wojen Rzptej polskiej z Turcyą, w r. 1672 i 1673, usiłowała wbrew traktatowi Andruszowskiemu (1667) przyłączyć do swoich posiadłości również i Kijowską Ukrainę. Ale tu bruździł Doroszeńko, którego nie można było żadnemi obietnicami zaspokoić. Samojłowicz radził pokonać go orężem. W Moskwie wahano się, bo pomimo wielkie dyplomatyczne wykręty byłaby to wojna z Rzptą lub przynajmniej w jej granicach. Do przyspieszenia decyzyi przyczyniły się dwie okoliczności: zwycięstwo pod Chocimem, które niewątpliwie zapowiadało nową wojnę Rzptej z Turcyą i równoczesna prawie śmierć króla Michała. Było to zapowiedzią nowych kłopotów Rzptej — Sejmów, wojska, konfederacyi, elekcyi, co wszystko razem wzięte czyniłoby państwo polskie przez czas jakiś niezdolnem do obrony na dalekich i wrogich kresach wschodnich, a zatem dawało Moskwie nadzieję pokonania Doroszeńki, bodaj do nowych granic tureckich.

Drugą bardzo ważną okolicznością do rozpoczęcia akcyi zaczepnej ze strony Moskwy było zjawienie się nowego Samozwańca na Siczy. W Moskwie wiedziano dobrze jak straszną niszczącą rolę odegrali Kozacy w „Smutnoje Wremja", wprowadzając Dymitra na tron moskiewski. Nic przeto dziwnego, że starano się zapobiec powtórzeniu się tych krwawych lat, tembardziej, że trudno było nawet przewidzieć, jaki obrót te wypadki wziąć mogą. Jeżeli nie najlepszym, to w każdym razie zręcznym krokiem mogło być odwrócenie niebezpieczeństwa w inną stronę — czyli wywołanie zamieszek domowych w łonie samej Rzptej i kozaczyzny, któreby siły i uwagę państwa polskiego pochłonąć mogły, dając czas do pozbycia się Samozwańca zwykłą w Moskwie drogą.

Od czasu wstąpienia na tron Aleksieja Michajłowicza był to już drugi pretendent do spiczastej czapki Monomacha. Jeszcze za czasów Bohdana Chmielnickiego zjawił się był w Czehrynie włóczęga stepowy, Tymoszka Akundinów, który pragnął zasiąść na tronie Rurykowiczów. Teraz nagle zjawił się nowy pretendent — tym razem na Siczy. Przypadkowo o tem dowiedziano się w Baturynie. Wracający z Siczy kozak Griszka Zub, pytany zwyczajem owoczesnym o nowiny, oświadczył, że mniej więcej w połowie listopada 1673 roku, w jego obecności, zjawił się na Siczy konny orszak z ośmiu ludzi złożony, którego watażką był kozak Miński (z nad Minsów), zwany w „otpiskach moskiewskich »Minską«. Otóż w orszaku tego Minski był młodzieniec, który się nazywał Symeonem Aleksiejewiczem, synem cara Aleksieja Michajłowicza. Aranżerem całej wyprawy był Minska, któremu zapewne laury Stieńki Razina były niemałą podnietą do rzucenia się na ryzykowną awanturę. Minska zaaranżował przyjazd rzekomego carewicza z pewną wystawnością, z rozwiniętemi dwiema chorągwiami, na których były wymalowane orły i krzywe szable, a sam Carewicz ubrany był w kaftan zielony, lisami podbity, pod którym miał na sobie szkarłatny kitajkowy żupanik (kaftaniec). Minska przedstawił go kozakom, jako prawdziwego Carewicza, głosząc, że posiada on na prawej łopatce i na ramieniu znaki korony (carskij wieniec). Sirka wówczas nie było na Siczy — nie wrócił jeszcze z wyprawy na Tawań, ale lada dzień oczekiwano jego powrotu. Kozacy byli zachwyceni przyjazdem carewicza, a rzekome znaki na ciele były dla nich niezawodnem świadectwem carskiego pochodzenia niespodziewanego gościa. Zabiegli drogę Sirkowi i uprzedzili, co się stało, a carewicz wyszedł na powitanie koszowego z rozpuszczonemi chorągwiami. Sirko przywitał go dość obojętnie na razie, ale wypocząwszy nieco, przywołał go do siebie i do szczerego wyznania skłaniał. Rzekomy carewicz Bogiem się świadczył, że jest synem prawdziwym cara Aleksieja Michajłowicza. To jakoby przekonało Sirkę, który, zdjąwszy czapkę, pokłonił mu się do kolan i do wspólnej pijatyki zaprosił młodzieńca. Rzekomy Carewicz okazał się dość pilnym i kolejki nie opuszczał (riadowoho pił ja). Ażeby przecież ciekawość kozacką zaspokoić, Minska opowiedział, wcześnie już zapewne urobioną, historyę rzekomego Carewicza, która się później uzupełniała szczegółami. Był on jakoby zesłany do sołowieckiego monasteru, potem zapoznał się ze Stieńką Razinem nad Donem, chadzał z nim razem na Chwałyńskie morze na rozboje, a z Donu na Zaporoże przyjechał.

Samojłowicz, hetman lewobrzeżnej Ukrainy, dowiedziawszy się o tem, zawiadomił natychmiast cara. Z Moskwy bezzwłocznie wysłano na Sicz Wasilja Czadujewa i Siemiona Szczogolewa z rozkazem wydania Samozwańca. Równocześnie prawie wojsko moskiewskie przekroczyło Dniepr i rozpoczęły się szarpaniny z kozakami. Posłańcy rozwinęli nader energiczną czynność, ale sprawa wydania Samozwańca nie okazała się łatwą, tembardziej, że nietylko Sirko, ale jeszcze gorliwiej kozacy stanęli w jego obronie. Minska wyłożył kozakom, jeżeli nie cały plan akcyi, to w każdym razie zamiary najbliższe: otóż Samozwaniec miał zamiar udania się do Kijowa, a potem do Polski. Byłby to może uczynił, gdyby nie zawierucha wywołana wtargnięciem Romadanowskiego za Dniepr i wywołanie zamieszania wśród kozaków.

Sirko nie odpoczywał długo na Zaporożu. Wysłuchawszy relacyi Samozwańca i Minski, odjechał na limany, nakazawszy ze czcią traktować Samozwańca. Posłańcy carscy, jadąc do Siczy i stykając się po drodze z kozakami, przekonywali się, że przybycie rzekomego carewicza witano wszędzie przychylnie. Nikt nie wierzył, czy nie chciał wierzyć w oszustwo, a natomiast łajano zarówno bojarów jak i kozackiego hetmana »grubemi i nieprzystojnemi słowy« — za niewiarę. Zaporożcy, dla łatwiejszego zjednania czerni moskiewskiej, zaopatrzyli Samozwańca w chorągiew z orłem dwugłowym i w »dobrą odzież«, a również sprawili mu srebrną pieczęć. Dnia 9 marca 1674 Czadujew i Szczogolew przybyli do Siczy. Sirko już był wrócił z nad jezior czarnomorskich i nazajutrz zwołał starszyznę na radę. Zapytano posłańców, według zwyczaju, z czem przyjechali? Czadujew i Szczogolew oświadczyli zgodnie, według nakazu, że rzekomy carewicz jest zwykłym łotrem, oszustem i samozwańcem, jawnym okpiwaczem i uczniem „bogoodstępcy" Stienki Razina. Koszowy zaś i atamanowie kurenni twierdzili, że mają u siebie prawdziwego Carewicza, który pragnie widzieć się z nimi. Posłańcy carscy wcale się na to nie godzili, żądając nie rozmowy z Samozwańcem, ale jego wydania. Na tem się wspólne narady zakończyły. Posłańcy carscy wrócili do swego mieszkania, a starszyzna kozacka wraz z Koszowym udała się na pijatykę wspólną i przy tej zabawie prawie cały dzień przepędzili. (C. d. n.)

*) Typowym objawem wszelkich społecznych rewolucyj w Rosyi było pojawianie się samozwańców, zwykłych oszustów, którzy, przybierając imię zmarłych carów lub carewiczów, stawali się poniekąd wyrazem opozycyi ucisku i niewoli, w jakiej żyło społeczeństwo rosyjskie. Zjawiali się tedy kolejno: Dymitr, jeden i drugi, Tymószka Akundinow, Stieńka Razin, Szymeon Aleksiejowicz i wreszcie Pugaczow. Próba wystąpienia na arenę polityczną Samozwańca, o którym kilka słów dajemy i związane z nią szczegóły, mogą dać pewne wskazówki, w jaki sposób aranżowało się wystąpienie Samozwańców. Materyał do tego szkicu czerpał autor z Aktów Južnoj Zapadnoj Rossii, t. XI., str. 339—365; 402—405; tom XII., str. 33; Sołowjow: Istorja Rossii, t. XII., str. 158, 159. Przyp. autora.

„Żółte „niebezpieczeństwo" w Rosyi.

Nietylko na dalekim wschodzie rozwarła wojna wrota potężnemu zalewowi wszystkich rynków pracy przez rasę żółtą. Tensam brak sił roboczych zaznaczył się dobitnie w całym olbrzymiem imperyum rosyjskiem, także w Rosyi europejskiej .Ciekawe szczegóły o tym przypływie rasy żółtej podaje petersburski korespondent turyńskiej „Stampy", Virginio Gayda, w artykule z dnia 2 b. m.

Jeszcze w roku 1910, usiłował rząd rosyjski odwrócić żółte niebezpieczeństwo drogą ustawową przez zakaz immigracyi. Dziś sam otwiera mu wrota. Rosya potrzebuje ludzi. Rosya wciąż jeszcze ma za mało ludzi. Dla Rosyi, prowadzącej wojnę, jest to dziwny, niemal absurdalny problem. Rosyjski rezerwoar ludzki miał przecież być niewyczerpany. Mówią o 170 i więcej milionach mieszkańców.

Wszędzie widzi się ludzi tłoczących się i poszturkujących się wzajemnie. Gdy się jedzie przez Rosyę, widzi się we wszystkich miastach jeszcze miliony żołnierzy w szeregach, którzy dotychczas nie wąchali prochu; są oni w ćwiczeniu. Ale ci ludzie nie wystarczają właśnie. Ludzie bowiem stanowią jedną stronę tylko życia pracy. Drugą stronę stanowi technika, która pracę ludzką uwielokrotnia. Gdzie zaś brak techniki, potrzeba pracy ludzkiej we wzmożonej mierze. Ten właśnie wypadek zachodzi w Rosyi. Mamy tu do czynienia z krajem pierwotnym zupełnie. Trzeba tylko wyjechać z Petersburga, gdzie zeszły się wszystkie zalety i występki zachodniej Europy, by natychmiast zobaczyć różnicę. Człowiek i jego koń są tu wszystkiem, technika niczem. Lecz ramiona mężczyzn i kobiet nie wystarczają nawet, by uprawić dziesiątą część pól.

Przyszła wojna i położyła kres tym stosunkom. Za pokojowych czasów zadowalał się kraj byle czem. Bogaci, gdy zaspokoić chcieli swoje zachcianki, ani myśleli o tem, by w Rosyi stworzyć nowe źródła dobrobytu. Jechali za granicę. Chłop zaś śpiewa swoje stare pieśni i wcale mu nie spieszno. Bezład charakteryzuje kraj cały. Niczewo! — oto była cała filozofia narodu. — Wojna jednak zużywa ludzi i konie .Jedno i drugie wzięto ze wsi. Przyjść musiało tedy przesilenie. Brakuje drzewa, brakuje chleba. Obszar pól uprawnych coraz bardziej się zmniejsza. Puls życia staje się coraz powolniejszy. Przystąpiono tedy do mobilizacyi pracy i ras, której nie znano w Rosyi przed wojną i której by nie uważano za możliwą do spełnienia. Ludzi z żółtych plemion Azyi, wolnych dotąd od służby wojskowej, ściągnięto jako rekrutów. I tych wszakże było za mało. Zmobilizowano uchodźców z obszarów zajętych przez Niemców, następnie jeńców wojennych. W czasie zeszłorocznych żniw zaprawiono 580.000 jeńców do pracy rolnej. — Dołączyło się do tego 350.000 polskich i litewskich uchodźców. Jednakże wojna z drugiej strony wiodła znowu miliony chłopów na front.

Trzeba było oglądnąć się za nowemi, nienaruszonemi dotąd rezerwami ludzkiemi Azyi. — W marcu zeszłego roku wysłał rząd rosyjski cały sztab urzędników do Persyi w celu zbadania sprawy sprowadzania robotników perskich. — Przed zaczęciem wojny było w południowej Rosyi nad morzem Kaspijskiem 200.000 robotników perskich, zajętych w portach, w kopalniach, oraz w obszarze naftowym Baku. Obecnie sprowadzono dalszych 400.000 robotników perskich do kraju nad dolną Wołgą i do Kaukazu.

Przyszła teraz kolej na poszukiwanie ludzi w Chinach. Tak rozpoczął się przypływ żółtych. Ruch ten początkami sięga zresztą nie dnia wczorajszego dopiero. Jest to powolna, a ciągła i wzmagająca się immigracya całego narodu, napierającego z coraz większą siłą. Setki tysięcy Chińczyków i Koreańczyków przekroczyło już w ostatnich dziesięciu latach granicę rosyjską na wschodzie i zalało Mandżuryę. Stąd posuwali się coraz dalej w głąb właściwej Rosyi, nawet do Petersburga docierając w roli handlarzy. — Immigracya rosła coraz bardziej. W roku 1910 usiłował ją rząd powstrzymać zakazem immigracyi, który dzisiaj sam znosi. Ubiegłej wiosny utworzyła się pod przewodnictwem gubernatora nadamurskiego kraju osobna organizacya dla sprowadzania robotników chińskich. Każdego miesiąca przywozi kolej syberyjska tysiące żółtych. Zrazu pozostawali oni na Uralu, zajęci w kopalniach. Teraz przybywają już aż na front. Czterdzieści tysięcy Chińczyków zajętych było przy budowie kolei murmańskiej. Dalsze siedemdziesiąt tysięcy znajduje się po wsiach, w kopalniach, oraz w przemyśle stalowym. Dla ścinania drzew w lasach tworzono całe bataliony robotników żółtych. Za robotnikami przybywali na własną rękę z Azyi kupcy i rzemieślnicy. — W Petersburgu żyją ich już tysiące w osobnej dzielnicy chińskiej, w ciemnych domach, pozbawionych powietrza, w formalnych biwakach. — Przyszli w ślad także Japończycy, ubrani już całkiem po europejsku, przybywając tysiącami jako lekarze, inżynierowie, oficerowie, zastępcy własnego wielkiego przemysłu, nie w roli parobków, lecz panów. Widzi się to po ich rosyjskich futrach, czapkach, złotych okularach. Dwa żółte typy przybywają z dalekiego wschodu do Rosyi, by ją eksploatować, dwie różne kultury. — Obydwa przedstawiają nowy problemat, który w tej chwili wprawdzie jeszcze nie zaznacza się na odległym zachodzie, ale za to w nowych i potężnych liniach daje się już odczuwać w Rosyi, u progu żółtego świata, zanim stąd przesunie się dalej na zachód. Japonia posuwa się naprzód na azyatyckim lądzie, milczkiem dokonywa swoich zaborczych wysiłków, podczas gdy Rosya coraz dalej cofa się z wysuniętej swojej placówki na dalekim wschodzie. Żywioł chiński przybywa na razie w pokojowej roli, bez broni, w postaci robotników. Poza nim stoją jednak olbrzymie rezerwy w liczbie 400 milionów dusz. Gdzie on się zagnieździ, nie niszczy wprawdzie, ale wkorzenia się coraz bardziej w ziemię. — Zagadnienie, nad którem w swoim czasie toczyły się zapalone dyskusye w Stanach Zjednoczonych, stanęło obecnie w postaci o wiele realniejszej przed Rosyą. Masy Chińczyków zalewają nie tylko teryteryum Rosyi. Zarabiają one na wojnie, nie dając nic w zamian ze siebie...

Polacy we Francyi.

Donoszą nam z Szwajcaryi:

»Koła niepodległościowe polskie we Francyi, nie posiadające własnego organu, a nie mogąc spokojnie patrzeć na niecną robotę moskalofilską »Polonii« i jej zwolenników, starają się przynajmniej w drukach ulotnych piętnować, co należy. Mamy przed sobą tego rodzaju druczek pod tytułem: »Czarna karta historyi polskiej«, datowany 24 stycznia 1917, w którym podpisana »grupa boleśnie dotkniętych Polaków« przytacza kwiatki, zebrane w »Polonii« w przeciągu ostatnich trzech tygodni.

Pan Gąsiorowski — piszą »Czarne kartki« — stojąc wiernie ze swoim przyjacielem i towarzyszem p. Erazmem Piltzem przy tronie Najjaśniejszego Pana, radośnie ogłasza z p. Deschanelem w »Polonia-Noël« 1916, co następuje: »La proclamation du Grand Duc Nicolas en date du 16 aout 1914 demene a nos yeux la charte de la Pologne affranchie«. Dalej »Kartki« czynią taką uwagę: »Trzymając się berła carskiego, cieszy się p. Gąsiorowski w trzecim numerze »Polonii«, gdyż car gdzieś w kącie szepnął na ucho hr. Wielopolskiemu, że może mu się uda otrzymać dla Polski od czarnej sotni Sejm, a może nawet wojsko. Pp. Wielopolski, Piltz, Seyda, Gąsiorowski i t. p. rachują więc nie tylko na Galicyna, Stürmera, Makłakowa, ale i na obecnego faworyta Markowa II., który na pewno uszczęśliwi Polskę. Nie posiadają się więc z radości i dobrą nowinę głoszą światu w obcych językach.

Następnie wskazują »Kartki« na bałamucenie opinii przez »Polonię« rozpuszczaniem fałszywych notatek, jak n. p. o rzekomej likwidacyi policyi warszawskiej. Zupełnie słusznie oburzają się »Kartki« na potwarz i insynuacyę, rzuconą przez »Polonię« na Edmunda Privata wobec jego kolegów z prasy francuskiej, a która to napaść, poparta osobistymi zabiegami członków Agencyi lozańskiej, sprowadziła nową seryę szykan i prześladowań, zwłaszcza z powodu powiedzenia p. Privata, że przyrzeczenia w. księcia nie wystarczają już Polakom. Autorzy druku ulotnego zauważają, że prawdopodobnie wkrótce urągać będzie p. Gąsiorowski również Wilsonowi za jego stanowisko, tak sprzeczne z manifestem w. księcia. Mając wstręt do osób, którym oryentacya wschodnia niezupełnie przypada do gustu, »Polonia« obrzuciła również błotem wobec czytelników francuskich konfederacyę barską, jeden z najszlachetniejszych porywów patryotyzmu polskiego, występującego przeciw zbrodniczym zamiarom Katarzyny II. i Repnina.

Znajdujemy bowiem w »Polonia-Noël 1916« ustęp, który podają »Kartki«, a który zawiera charakterystykę postaci przywódców konfederatów. Trudno opisać epitety, jakimi »Polonia« darzy Paca, Sapiehę, Zamoyskiego, Bohusza i t. d. Ustęp o konfederacyi kończy się takiem zdaniem: »Ci Azyaci europejscy niczem innem się nie zajmowali, jak szulerką, uprawianiem muzyki, obełgiwaniem«. Tak pisze polskie pismo »Polonia« o konfederacyi barskiej, a pisze to w języku francuskim, dla obcych«.

Przesilenie węglowe w Europie.

Europa, której pokłady węglowe wynoszą tylko około 11 procent całego zapasu węglowego świata przed wojną, mimo swoich dość niekorzystnych stosunków geologicznych, produkowała 53 procent bieżącego zapotrzebowania całej ziemi. Sama Europa zużywa podczas pokoju 720 milionów tonn węgla rocznie, inne kontynenty razem tylko 630 milionów. Węgiel ma dla europejskiej gospodarki energii motorycznej znaczenie rozstrzygające i nie da się dziś niczem innem zastąpić, chociaż już konkuruje z nim nafta, gazy ziemne i siły wodne. Obecnie wskutek wojny musi Europa ograniczyć swoją konsumcyę węgla, rozwiązywać problemy oszczędności w węglu, po wojnie zaś kwestya węglowa będzie jednem z najtrudniejszych zadań gospodarki państwowej.

Od roku 1903 konsumcya Europy w zakresie węgla rosła o 22 mil. tonn rocznie. Ten rozwój ilościowy przerwała wojna. W roku 1915 produkcya węgla w Europie z 720 mil. spadła na 600 milionów tonn, to znaczy, zmniejszyła się o ilość równą corocznej konsumcyi Francyi, Rosyi i Włoch razem. Wskutek tego braku cierpią fabryki, elektrownie, a głównie transport. Gdyby państwa wojujące były przewidywały, że wojna tak długo potrwa, kwestya węglowa nie byłaby dziś wstąpiła w tak krytyczne stadyum, gdyż nie wziętoby do wojska tylu robotników górniczych i poczynionoby zawczasu zarządzenia oszczędnościowe. Produkcya węgla w Anglii spadła z ilości rocznej w pokoju 292 milionów tonn na 250 mil. w roku 1915, produkcya Niemiec w tym samym czasie z 278 na 235 mil. tonn.

Od tego czasu zoryentowano się w niebezpieczeństwie, odwołano część sił górniczych z wojska i produkcya węgla w Europie z 606 mil. tonn w roku 1915 podniosła się w 1916 na 618 mil. Specyalnie Anglia zwiększyła swą produkcyę o 4 mil. tonn, ale państwa centralne o 14 mil., nie licząc węgla, który wydobywają z obszarów, przez siebie zajętych, w północnej Francyi i w Polsce. — Ubytek węgla w 1916 roku w Europie wynosił 100 mil. tonn, z czego na Anglię, Francyę i Rosyę przypada 64 mil., na państwa centralne 36 mil. Jeżeli produkcyę węgla w zajętych obszarach przyjmie się tylko na 24 mil., to strata państw centralnych wynosi tylko 12 milionów tonn.

Na tę gorszą sytuacyę węglową koalicyi właśnie rachowały Niemcy, zapowiadając zaostrzenie walki podmorskiej. Chodzi tu głównie o Francyę i Włochy, które nie mogą się obejść bez węgla z Anglii, zwłaszcza, że Francya wskutek inwazyi niem. straciła około 70 prc. swoich kopalń. Wywóz węgla z Anglii w czasie pokojowym wynosił 78 mil. w r. 1915 tylko 46.5 mil. w 1916 zaledwie 21 mil. Miesięcznie powinna Anglia dostarczać Francyi 2 i pół mil., a dostarcza tylko półtora mil. Francya zapewnie już skonsumowała swoje rezerwy węglowe. Wiadomości z ostatnich dni opiewają, że w Paryżu przeszło 100 tysięcy osób, zajętych w teatrze, w kinach, w zakładach kąpielowych, magazynach kupieckich i t. d. pozostało teraz bez zarobku wskutek braku węgla na opał lokali. Wielkie domy kupieckie będą zamykane raz na tydzień, ruch kolejowy ograniczono. W Rouen stoi 4.000 wagonów węgla, w Bordeaux leży 200.000 tonn węgla dla fabryk amunicyi, a nie można ich przewieźć na miejsce przeznaczenia wskutek braku węgla na popęd kolejowy i wozów. Włochy już zaraz z początku wojny zwróciły się do Ameryki z prośbą o przysłanie węgla, lecz transporty węgla stamtąd, jak się zdaje, maleją, zamiast rosnąć.

W państwach centralnych brak węgla jest o wiele mniej dotkliwym, niż dla koalicyi. Przyczyną tego braku są po części trudności komunikacyjne, a po części zaopatrywanie sprzymierzeńców i państw neutralnych. Austro-Węgry które podczas pokoju sprowadzały 130 mil. ctn. metr. węgla kamiennego, z tego dziewięć dziesiątych części z Niemiec, wywoziły zaś 70 mil. węgla brunatnego, teraz muszą się zaopatrywać same. Wskutek zaostrzenia wojny podmorskiej kwestya zaopatrzenia neutralnych w węgiel stała się pierwszorzędną kwestyą zarówno ekonomiczną, ponieważ węgiel jest głównym artykułem wywozowym Niemiec, poprawiającym walutę, ale także polityczną. Podczas pokoju dostarczała dla państw północnych Anglia 120 mil. centn. metr. węgla, Niemcy 90 mil. Podczas wojny wywóz Anglii do tych państw spadł na 100 mil centn i uwzględniał prawie tylko Norwegię. Ale już w roku 1916 dostarczyły Niemcy dla Norwegii 4 mi.l tonn, dla Szwecyi 5 mil tonn., Danii 3 miliony. Jaskrawym przykładem zależności państw północnych od węgla niemieckiego jest teraz Holandya. Roczne jej zapotrzebowanie wynosi 100 mil centn. metr. — Przed zaostrzeniem wojny podmorskiej Anglia która dotąd i tak pokrywała tylko 18 mil z tego zapotrzebowania Holandyi, podyktowała jej niemożliwe do przyjęcia warunki dalszego importu węgla. W ostatnich dniach rząd niemiecki przyrzekł dostarczać Holandyi 320.000 tonn miesięcznie. Wogóle muszą Niemcy przez czas zaostrzonej wojny podmorskiej wywozić dla państw neutralnych około 2 mil. tonn miesięcznie, uwzględniając ich trudne położenie, nawet z pewną szkodą dla własnego gospodarstwa. Gdyby którekolwiek z tych państw zerwało z neutralnością, narazi łoby się na zupełny brak węgla.

Stosunki te wywrzeć muszą także wpływ na przyszłość. Polityce węglowej Anglii przeciwstawią państwa centralne własną politykę węglową, przywiązując do siebie państwa ubogie w węgiel. Dzienniki niemieckie i austryackie nawołują do zwiększenia na przyszłość intenzywności produkcyi węgla, do reformy górnictwa i stanu górniczego. Oprócz tego jednak dla całej Europy staje się ważną kwestya przyszłych oszczędności w węglu przez wyzyskanie sił wodnych, zwłaszcza dla elektryzacyi kolei. „Biały węgiel" będzie mógł wiele państw wyzwolić z pod zależności od węgla czarnego.

STANISŁAW STWORA.

Mojemu bratu z pod Moskala.

I wydarli go matce płaczącej,
co go strzegła, jak źrenicy w oku,
w szynel ubrali guzami błyszczący,
karabin dali i szablę do boku,
a kiedy umiał już strzelać do celu
w bój go posłali, jako innych wielu.

Bo car tak kazał, taka carska wola,
carowi każdy jest krwią swoją dłużny,
co jego czyja obchodzi niedola,
kto żyje, jemu musi być usłużny,
bo car ma prawo używać batoga
a wszelka władza — od Boga!

Poszedł... łzy matki oblały go hojnie,
łzy utraconej na zawsze pociechy,
bił się, jak Polak się bije na wojnie,
choć za nie swoje przyszło cierpieć grzechy,
i nie swojego znosić trud ciężaru,
trwał, bowiem Polak nie zdradzi sztandaru.

I nie trwożyły go kule, ni groty,
a że waleczny był, nieustraszony,
sam car mu za to przypiął medal złoty.
Car lubi kiedy żołnierz jest szalony,
gdy się nie lęka wrażego oręża,
na szańcu patrząc w śmierć — zwycięża.

Na wojnie śmierć ma wszędzie swe wedety,
tam śmierć się w każdym miłuje żołnierzu.
— I on padł ranny w walce na bagnety,
moc nie pomogła zaklęta w szkaplerzu,
która go miała ochraniać od kuli,
i nie pomogły modlitwy matuli.

I podnieśli go z krwawej pościeli,
z niczyich oczu nie padła łza żalu,
gwiazdy pobladły tylko, kiedy w bieli
śmierć przyszła zamknąć mu oczy w szpitalu
i kiedy potem tę garstkę popiołu
rzucono nocą do wspólnego dołu.

I nikt nie czytał tej księgi cierpienia,
prócz jednej matki, bo tę tylko ona
zrozumieć może, łzy jej i westchnienia.
Kto nie zna bolu rodzącego łona
ten nie zrozumie, jak wiele się kryje
rozpaczy w słowach: „Matko, syn nie żyje!"

W lutym 1917.

Kronika.

Kraków, 15 lutego.

Uczczenie pamięci cesarza Franciszka Józefa I. Jutro o godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste zebranie członków Akademii Umiejętności, poświęcone uczczeniu pamięci cesarza Franciszka Józefa I. Przemówienie wygłosi prezes Akademii, Stanisław hr. Tarnowski.

Doroczne posiedzenie administracyjne Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę. Na porządku dziennym budżet i zamknięcie rachunkowe, oraz sprawy administracyjne.

Namiestnik bar. Diller zwiedził wczoraj przed południem oddział przemysłowy szkoły inwalidów wojennych w Krakowie, oprowadzany przez komendanta tej szkoły, pułkownika Glasnera.

Odjazd generała Lukasa. Wczoraj po południu odjechał z Krakowa na front dotychczasowy komendant twierdzy, marszałek polny-porucznik Karol Lukas. Celem pożegnania odjeżdżającego generała przybyli na dworzec kolejowy: generałowie: Lavrič, Zaleski, Haam, wszyscy referenci komendy twierdzy z pułkownikiem Grimmem, oraz komisarz twierdzy delegat Adam Fedorowicz. W imieniu korpusu oficerskiego pożegnał odjeżdżającego generała pułkownik Grimm, który w serdecznych słowach podziękował byłemu komendantowi twierdzy za miłość i opiekę, jaką otaczał oficerów i żołnierzy twierdzy. Generał Lukas pożegnał się serdecznie z przybyłymi generałami i oficerami, dziękując za złożone mu słowa uznania.

Generał Lukas zgłosił się dobrowolnie na front, gdzie otrzymał komendę korpusu.

Obrady posłów ludowych. »Piast« donosi: Klub posłów ludowych odbył dnia 31 stycznia narady w Krakowie. Przedmiotem obrad była sprawa wyodrębnienia Galicyi i sprawy gospodarcze. Członkowie subkomitetów, które opracowały projekt konstytucyi i administracyi wyodrębnionej Galicyi, pp. Kędzior, Długosz i Lasocki, złożyli sprawozdanie z przebiegu tych prac. Wszystkie działy tej rozległej kwestyi zostały opracowane ostatecznie. Tylko sprawa składu Sejmu i ustroju gminnego ostatecznie załatwioną nie została. Przedstawicielom Klubu ludowego chodziło o zagwarantowanie ludowi praw, jakie mu się z racyi jego liczby i znaczenia w społeczeństwie w przedstawicielstwie politycznem należą. Cały projekt konstytucyi i nowego ustroju Galicyi wejdzie teraz pod obrady podkomisyi parlamentarnej Koła polskiego, która się ma zebrać z końcem bieżącego miesiąca. Przed posiedzeniem komisyi parlamentarnej uchwalono zwołać Klub na dwudniowe posiedzenie specyalnie dla przestudyowania projektu wyodrębnienia.

Poza tą sprawą liczni posłowie skarżyli się na nadużycia w handlu naftą, solą i węglem. Trzech tych najpotrzebniejszych artykułów zupełnie na wsiach brakuje. W Sandeckiem płaci się za 1 litr nafty 3 K 60 h. Za węgiel płacą w powiecie tarnowskim i brzeskim 10 do 12 K za metr. Okazuje się, że nie pomagają centrale, bo węgiel i naftę, tak samo, jak cukier, posiadają tylko spekulanci, którzy ludność wyzyskują.

Podniesiono również nowe praktyki przy zasiłkach wojskowych. Zwrócono się do przewodniczącego krajowej komisyi zasiłkowej z przedstawieniem jaskrawych wypadków niesłusznej odmowy zasiłku i z prośbą o wydanie odpowiednich poleceń komisyom zasiłkowym. Poruszono między innemi także sprawę asenterowania koni w Galicyi.

Wreszcie uchwalono zwołać posiedzenie Rady naczelnej w ciągu najbliższych tygodni, najprędzej z końcem marca, do Tarnowa. Omówiono program obrad i rozdzielono referaty. W ten sposób w czasie wojny zbierze się po raz pierwszy od kongresu tarnowskiego zwierzchnia władza stronnictwa, aby wypowiedzieć swoje zdanie co do polityki stronnictwa i programu na przyszłość. Klub utworzył komisyę, która ma się zająć ułatwieniem ludności nabywania nafty, mydła, płótna i skór. Komisya ta zebrała się w ubiegłym tygodniu i rozpoczęła starania, aby w tych drobnych, ale ważnych sprawach przyjść ludności z pomocą.

Ograniczenie ruchu kolejowego w Krakowie. Wczoraj podaliśmy pociągi osobowe i pospieszne, które odpadły od 12 b. m. z powodu znacznego ograniczenia ruchu kolejowego. Pozostałymi pociągami ludność cywilna może podróżować o tyle, o ile wystarczy miejsca w pociągach. W razie przeciwnym, podróżni cywilni czekać muszą na drugi, a nawet na trzeci pociąg.

Z uniwersytetu. P. Michał Przywara, nadporucznik artyleryi, rodem z Pietrzejowej w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Ze spraw artystycznych. Piszą nam ze sfer malarskich: W sprawozdaniu dorocznem poznańskiego Towarzystwa sztuk pięknych za rok 1916 czytamy, iż w ubiegłym roku sprzedano tam obrazów za 47.351 marek, podczas gdy w roku 1915 sprzedano ich za 33.000 marek. Sprawozdanie zaznacza, że ilość tych dzieł sprzedanych w tym roku jest większą, niż w Warszawie i Krakowie razem wziąwszy. Objaw to istotnie bardzo znamienny dla kultury polskiej w dzielnicy poznańskiej, którego źródłem jest ta okoliczność, że Poznańskie nie zaznało bezpośrednio uciążliwości i klęsk wojny.

Krakowskie Tow. sztuk pięknych może się zaledwo cząstką takiego wyniku kampanii całorocznej pochwalić. Przypuszczamy jednak, że różnica między efektem finansowym wystaw w Krakowie i Poznaniu leży także w większej ruchliwości poznańskiego Tow. sztuk pięknych.

Odczyt na schronisko dla legionistów. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem wygłosi odczyt w sali Collegium minus (ulica Gołębia l. 11, II. piętro), redaktor dr Antoni Beaupré na temat: »Wielkie i małe narody«. Dochód z odczytu przeznaczony jest na schronisko dla legionistów, utrzymywane przez sekcyę »Samarytanina polskiego«. — Wstęp 1 K, 50 h i 30 h.

Spółka udziałowa dla wytwarzania konfekcyi damskiej i kobiecej powstaje w Krakowie, jako przeobrażenie szwalni dla dotkniętych wojną. Instytucya ta, założona przed niespełna dwoma laty, zorganizowała w maju 1915 roku szycie bielizny, a następnie i ubrań kobiecych i dziecinnych, zapewniając tym sposobem pracę i utrzymanie miejscowym robotnicom, które wobec zwinięcia całego szeregu warsztatów, znalazły się bez chleba. Dalszym celem szwalni była produkcya masowa bielizny i ubrań i sprzedawanie jej po cenie kosztu ludności Krakowa. Do ustalenia bytu początkującej instytucyi przyczyniło się w znacznej mierze udzielenie jej przez K. B. K. znaczniejszej bezprocentowej pożyczki. Dla wydoskonalenia wytwarzanych przez szwalnię towarów okazała się potrzeba ściślej specyalizacyi, i w tym celu w czerwcu 1916 roku zreorganizowano pracę w ten sposób, że szwalnia wytwarza wyłącznie konfekcyę gotową damską, to jest bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki i ubrania dla kobiet wiejskich. W celu zapewnienia zbytu swoim wyrobom, otworzyła szwalnia w kwietniu 1916 roku do spółki ze szwalnią Ochrony kobiet i Związkiem pracy kobiet sklep przy placu Maryackim l. 2. Sprzedaż w sklepie, jako też i w kramie szwalni na placu Szczepańskim, cieszyła się od początku znaczną frekwencyą, a poza tem kilka sklepów krakowskich nabywa stale towary szwalni, wysyłane również w znacznych ilościach na prowincyę. Na koniec wykonywała szwalnia od początku swego istnienia zamówienia komitetów dobroczynnych, gromadzących bieliznę i odzież dla ludności, zniszczonej wojną. — I tak uszyła dotąd dla Komitetu Biskupiego Krakowskiego za 28.000 K, dla Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych za 19.000 K, dla innych komitetów przeszło za 6.000 K.

Obrót pieniężny przedstawia się następująco: w czasie od maja do grudnia 1915 roku sprzedała szwalnia wyrobów swoich za 29.877 K, w roku 1916 za 78.905 K. Robotnic, zatrudnionych na miejscu, bywa kilkanaście, a liczba szyjących dla szwalni u siebie po domach, dochodziła do 80.

Chcąc obecnie oprzeć istnienie instytucyi na trwalszych przemysłowych podstawach, postanowił zarząd przeobrazić szwalnię na Spółkę udziałową z ograniczoną poręką, jako najodpowiedniejszą formę finansową dla istniejącego już warsztatu pracy. Przedstawiwszy krótkie sprawozdanie swej działalności, apeluje zarząd szwalni do wszystkich, rozumiejących pożytek każdego warsztatu wytwórczego w naszym kraju, zalewanym przez wyroby obce, aby przez przystąpienie do Spółki umożliwiły jej dalszy rozwój i rozszerzenie zakresu pracy. — Udziały, w wysokości 50 K (także ratami), składać można codziennie pomiędzy godziną 4 a 6 wieczorem w lokalu szwalni, Kraków, plac Szczepański l. 7, I piętro. Tamże udziela się wszelkich informacyj. — Zarząd dotychczasowy szwalni: Zofia Popielówna, Kamilla Chołoniewska, Bronisława Gawrońska, Zofia Surzycka, Róża Surzycka, Zofia Szukiewiczowa.

»Rządy tyranów«, dramat w 5-ciu aktach przy udziale 10.000 osób, wykonany ubiegłego lata pod reżyseryą F. Portena w Krakowie i Przemyślu, wyświetlony zostanie po raz pierwszy w sali kina »Nowości« w niedzielę o g. 11½ przed poł. Będzie to galowe przedstawienie na dochód osieroconych żołnierzy galicyjskich i legionistów, nad którem arcyksiążę Karol Stefan objął protektorat. Ilustracyę muzyczną, zestawioną i skomponowaną na podstawie motywów polskich przez profesora p. Bolesława Walewskiego i p. Maryana Rudnickiego, wykona powiększona orkiestra z łaskawym współudziałem profesora Kopystyńskiego i Wierzuchowskiego. Bilety w cenie od 1 K 50 h do 5 K wcześniej do nabycia w magazynie p. Rudnickiego, linia A—B l. 44.

Kradzież masła. Onegdaj aresztowała policya na dworcu kolejowym 28-letnią Maryę Wilkową, spedytorkę kolejową, oraz 17-letniego Jana Gawłowicza i 26-letniego Michała Trynkę, pochodzących z Dąbia, pod zarzutem kradzieży masła. Szajka ta ukradła z magazynu dla przesyłek pospiesznych beczkę masła, wartości 560 K i zdobycz rozdzieliła między siebie. Wszystkich aresztowanych odstawiono do aresztu śledczego sądu karnego w Krakowie.

»Curiosum« pocztowe. Ze sfer pocztowych piszą nam: W wydaniu porannem »Nowej Reformy« z 14 lutego 1917 roku w rubryce »Ze świata« znajduje się notatka, w której autor nazywa doręczenie kartki korespondencyjnej po czterech latach »Curiosum« pocztowem. Czy jest to na prawdę »Curiosum«? Sprawa przedstawia się tak: Listy i kartki zwykle sortuje się przeważnie w wozach ambulansowych w czasie biegu pociągu. Zdarza się, że list lub kartka, których setki tysięcy przechodzi codziennie przez ręce urzędników pocztowych, wpadnie przez szczelinę między ściany wozu i rzecz naturalna leży tam tak długo, dopóki wóz nie dostanie się do naprawy. Wtenczas dopiero jest możność wydobycia tych przypadkowo zaginionych listów i kartek, a że częstokroć nawet takie spóźnione listy mają wartość dla osób interesowanych, więc mimo znacznego opóźnienia doręcza się je adresatom.

Wskazówki dla sprowadzania artykułów zapotrzebowania wojskowego z Niemiec. Izba handlowa otrzymała z ministerstwa wojny nowe przepisy o wnoszeniu podań w sprawach zezwoleń na wywóz artykułów zapotrzebowania wojskowego z Niemiec.

Ponieważ w przyszłości znajdą uwzględnienie jedynie podania, odpowiadające nowym przepisom, zwraca Izba uwagę przedsiębiorstw, wnoszących podania, aby poprzednio zasięgneli informacyj w biurze Izby, gdzie otrzymać mogą odbitki »Wskazówek«.

Z Królestwa Polskiego.

Opatów. (Adres do Rady Stanu). Dnia 19 stycznia b. r. w Kollegiacie opatowskiej odbyło się solenne nabożeństwo za pomyślność ojczyzny z powodu ukonstytuowania się w Warszawie Tymczasowej Rady Stanu. Na nabożeństwie, oprócz licznie przybyłych miejscowych obywateli, szkół i straży ogniowej, byli też obecni przedstawiciele komendy obwodowej.

O godzinie 12 w południe tegoż dnia w sali magistrackiej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta, na którem burmistrz, p. A. Musielski, w treściwem przemówieniu zaznaczył doniosłość faktu powstania tymczasowej Rady Stanu tak w politycznem, jak i ekonomicznem znaczeniu, ze względu na potrzebę tworzenia państwa polskiego. Po przemówieniu zaproponował p. Musielski wysłanie do Rady Stanu adresu, co było przyjęte jednomyślnie.

Warszawa bawi się. Czytamy w warszawskiej „Nowej gazecie": Warszawa znowu się bawi. Zwracają nam uwagę z kilku stron, że, jak za [illegible] czasów, [illegible] „tańczą, [illegible] bulki-pała[illegible]" „Wieczorki taneczne" są na porządku dziennym. Każdy niemal raut kończy się dansami. Wszystko to robi się jeno pod innemi, niż ongi, pozorami. Pretekstem do zabaw jest w roku bieżącym... chęć uczczenia żołnierza polskiego. Zmieniły się czasy: dawniej bawiliśmy się na „wyjątkową nędzę", na „wpisy dla niezamożnych uczniów" i t. d. i t. d. Dzisiaj tańczymy, by okazać sympatyę, życzliwość, serce, bawiącemu na tyłach legioniście. Cóż robić — taka już widać musi być Warszawa. To nic, że w suterenach jest głodno i chłodno, że tysiące bez dachu nad głową zostało, że ze wszystkich kątów polskiej ziemicy wygląda rozpacz, ruina, zniszczenie... Smutki szampanem najlepiej się zapija, wino błogi powoduje sen, zamyka oczy na życia nędzę i troski. Więc hulaj duszo!... Po wieczne czasy Polak zachować musi swą indywidualność — będzie „od tańca i różańca", choćby mu się dach nad głową walił. „Zastawi się, a postawi" — na tanecznej zabawie z rycerstwem polskiem się zbrata, bo to i tak taniej kosztować będzie, bo łatwiej przecie okazać serce wojsku, niż samemu do wojska wstąpić! Więc... Hulaj duszo!... Ojczyzny, tradycyi polskich karabeli i tak dyabli nie wezmą!"...

Konsul amerykański w Warszawie, p. Hernando de Soto, po opieczętowaniu biur lokalu, zamieszkał tymczasowo w części lokalu dawnego konsulatu, w którym mieściły się biura.

Kutno. (Uczczenie rocznicy narodowej). W dniu 22 stycznia b. r. odbyło się w kościele w Kutnie uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Następnie uformował się pochód przez ulice miasta. Wzięły w nim udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia i stacyonowany tu oddział Legionów polskich.

Ze świata.

Srebrne półkorony. »Grazer Tagespost« donosi, iż wkrótce zostaną wypuszczone w obieg nowe złote i srebrne monety z podobizną cesarza Karola. Równocześnie zostaną puszczone w obieg nowe srebrne półkorony.

Ruch tramwajowy w Wiedniu. Telegrafują nam z Wiednia, że, według uchwały konferencyi prezesów klubów Rady miejskiej, ruch kolei miejskiej elektrycznej utrzymany będzie bez przerwy przez cały dzień aż do godziny 8½ wieczorem. Tylko w czasie od godziny 9 do 12 w południe i od 2 do 5 po południu nastąpią pewne ograniczenia w ruchu.

Rozwiązanie włoskich stowarzyszeń w Zadarze. W Zadarze, głównem ognisku propagandy włoskiej, gdzie żywioł włoski od dziesiątek lat przytłaczał rodzime elementy chorwackie, władze austryackie w ostatnich czasach coraz energiczniej tępią włoskie organizacye polityczne i kulturalne, główne rozsadniki irredenty w Dalmacyi. Świeżo rozwiązane zostało Stowarzyszenie młodzieży pod nazwą: »Studenti italiani della Dalmazia«, a w związku z niem i »Biblioteca popolare«, której obecny, prawny zarządca, Chorwat, dr Baljak, został upoważniony do rozsprzedania wszystkich w niej znajdujących się książek.

Z niewoli włoskiej. Pisma chorwackie przytaczają oryginalny list niejakiego J. S., rezerwowego porucznika 16 pułku piechoty, który jeszcze z końcem 1914 roku dostał się był do niewoli serbskiej i dłuższy czas przebywał w Niszu. Podczas zwycięskiego pochodu Bułgarów na Serbię, wśród nieopisanych trudów i przygód przebył szczęśliwie wędrówkę przez całą Serbię i Albanię aż do Włoch. Obecnie znajduje się w Monte Narba, San Vito Sar

do, skąd pod datą dnia 7 stycznia b. r. donosi swemu przyjacielowi w Zagrzebiu kilka charakterystycznych szczegółów. »Los jeńca — pisze — przeklęty. Wiedzie nam się rozmaicie. Przestrzeń, wśród jakiej wolno nam się poruszać, bardzo mała. Przechadzek żadnych. Otoczeni jesteśmy ze wszystkich stron wysokiemi skałami, tak, że nie widzimy nic, jak tylko skały i niebo. I tak już rok przebyło się tutaj. Z domu dostaję czasem wiadomości, ale bardzo nieregularnie. Co dzień zjadamy sporą ilość chininy — taka tu okolica i klimat niezdrowy«.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni. Z Ehmen w Hanowerze koło Fallersleben donoszą, że dnia 13 b. m. po południu zaszedł w kopalni »Einigkeit« nieszczęśliwy wypadek. Materyały wybuchowe zapaliły się w szybie kali i powoli się spaliły. Wskutek powstałych gazów zginęło 31 górników. Podczas wypadku znajdowało się w szybie 130 górników. Urządzenie kopalni znajduje się w porządku i ruch jest niezamącony.

Odbudowa Prus Wschodnich. Berlińskie pisma donoszą: Według urzędowej statystyki, z 30.000 zniszczonych wojną gospodarczych budynków w Prusach Wschodnich, odbudowano do 1 lutego b. r. zupełnie 12.000. Odbudowa Prus Wschodnich odbywa się bardzo szybko.

Niezwykły inserat. We »Frankfurter Zeitung« pojawił się inserat młodej dziewczyny, która pragnie zawrzeć znajomość »w celach matrymonialnych«, przyczem dodaje: »Pierwszeństwo ociemniałym inwalidom wojennym«.

Włosi i Goethe. Czytamy w pismach niemieckich: Rada miejska w Rzymie na wniosek radnego Capuano uchwaliła usunąć znany wielki marmurowy pomnik niemieckiego poety Goethego, umieszczony w parku obok willi Borghese na Monte Pincio w Rzymie. Równocześnie ta kulturalna Rada miejska uchwaliła usunięcie tablicy pamiątkowej z domu na Corso Umberto, w którym mieszkał Goethe w czasie swojego pobytu w Rzymie.

Pisma niemieckie, donosząc o tem, dodają: Czyżby Cadorna szukał dla siebie miejsca pod pomnik?

»Journal de Geneve« o Radzie Stanu. W numerze z 2 lutego genewskiego »Journala« znajdujemy artykulik o Radzie Stanu, jak na pismo to, kierowane przez p. Bonnarda, serdecznego przyjaciela neutralistów lozańskich, nieco frapujący, bo spokojny i rzeczowy, bez wycieczek, drwin lub zapewnień, że ogromna większość społeczeństwa polskiego zachowuje się niechętnie wobec nowego rządu polskiego. Przeciwnie, po przychylnej charakterystyce poszczególnych członków Rady Stanu i t. d., podaje »Journal de Genève« nawet glos prałata Chelmickiego (za »Kuryerem Polskim«) na dowód, że neutraliści przecież pracują z Radą Stanu.

Edward Drumont. Z Paryża donoszą, że zmarł tam, przeżywszy 73 lata, znany dziennikarz i publicysta antisemicki, redaktor dziennika »Libre Parole«, Edward Drumont.

Oprócz licznych artykułów, umieszczanych w redagowanym przez siebie z niezwykłem zacięciem i brawurą dzienniku, wydał szereg głośnych swego czasu książek, jak: »La France Juive« (1886), »La France Juive devant l'opinion« (1888), »La Dernière Bataille« (1890), »Le Testament d'un Antisémite« (1891), »Une Nouvelle Pologne« (1893) i inne. Występował również gorliwie przeciwko masoneryi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 15 b. m.: »Sawantki«, komedya Moliera.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Wilki w nocy«, komedya T. Rittnera.

W sobotę, dnia 17 b. m.: (Nowość) »Zmartwienia pana Hamelbeina«, komedya Stefana Krzywoszewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We czwartek, dnia 15 b. m. (po raz pierwszy): »Na wakacyach«, komedya S. Friedberga.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Ptasznik z Tyrolu«, operetka Zellera.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

(Godzina 7 wieczorem).

Piątek, dnia 16 b. m.: Profesor Stefan Górka: »Rozwój przemysłu w krajach zachodnich i jego stosunek do przemysłu polskiego«. Część II. (z obrazami świetlnymi).

Niedziela, dnia 18 b. m.: Prof. Stefan Górka: »Rozwoj przemyslu w krajach zachodnich i jego stosunek do przemysłu polskiego«. Część III. (z obrazami świetlnymi).

Zmarli:

Ś. p. Adam Hörl, starszy oficyał pocztowy, przeżywszy lat 53, zmarł dnia 13 b. m. W kołach urzędniczych cieszył się poważaniem dla swego nieskazitelnego charakteru i przykładnego wypełniania obowiązków. Mimo swego niemieckiego pochodzenia, znany był, jako gorący patryota polski. Wszystkich synów, a miał ich trzech, oddał walczącej Polsce. Najstarszy z nich, Wilhelm, nauczyciel, chorąży Legionów polskich, znajduje się obecnie w niewoli rosyjskiej, średni, Henryk, uczeń szkoły przemysłowej, legionista II. brygady, zmarł w Stanisławowie w roku 1914 z ran odniesionych, najmłodszy, Władysław, uczeń VI. klasy gimnazyalnej, plutonowy II. brygady, pełni dotąd służbę. Zmarły pozostawił żonę, dwie córki, z których jedna jest nauczycielką w Niegowici, jako też synową. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu.

Głosy publiczne.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie znanej firmy D. SCHREIBER w KRAKOWIE, ulica Floryańska L. 32. Skład kapeluszy i towarów modnych. 1492

W teatrze świetlnym „Uciecha"

KLARA KIMBALL YOUNG
najznakomitsza artystka świata
wystąpi w najsensacyjniejszym dramacie sezonu
„KOBIETA Z ŻÓŁTYM PASZPORTEM"
obrazie na tle stosunków pod panowaniem rosyjskiem. 1545

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Wł. Kudelski 2 K jako dochód z przedstawienia amatorskiego 2 K.

Na Kolumnę Legionów: Inż. K. N. z Tarnowa z powodu wyroku uwalniającego przed sądem wojskowym za pośrednictwem obrońcy dra Kaz. Ostrowskiego 50 K.

Na K. B. K.: Koleżanki ś. p. St. Mastalskiej (oprócz kwiatów na trumnę) 10 K.

Na Ognisko dzieci legionistów: Liga kobiet w Łetajsku 30 K.

Na Dom młodzieży szkół średnich w Krakowie: [illegible] Rucz[illegible]owna 4 K.

Przygotowania do kampanii cukrowej w r. 1917.

W interesie wyżywienia ludności stało się koniecznem utrzymać w roku 1917 uprawę buraków cukrowych nietylko na poziomie roku ostatniego, lecz powiększyć ją o ile możności. Pomimo zajęcia większych obszarów ziemi pod uprawę buraków cukrowych w roku 1916, produkcya w porównaniu z latami poprzedniemi zmniejszyła się głównie wskutek braku nawozu i sił roboczych. Rząd ma tedy poczynić przedewszystkiem szereg zarządzeń gospodarczo-technicznych dla poparcia uprawy buraków, powiększyć dostawę nawozu, dać więcej robotników, koni i t. d. Dalej wydał urząd żywnościowy temi dniami rozporządzenie, które ustala cenę buraków na 6 koron za 100 kg ciężaru netto od miejsca produkcyi cukru, a więc o 2 korony wyżej, niż w roku poprzednim. Austrya poszła tu za przykładem Niemiec i Węgier, które również te ceny już podwyższyły. Ta podwyżka, zdaniem rządu, jest nieodzowną, aby zapewnić dobrą uprawę buraków nietylko w okolicach dla tej uprawy korzystniejszych. Zarządzenia przymusowe nie odniosłyby, jak twierdzi tenże urząd, żadnego skutku wobec specyalnych właściwości uprawy buraków.

Urząd żywnościowy ma się też postarać o wyrównanie dotychczasowej dysproporcyi między cenami buraków cukrowych a pastewnych. Rozporządzenie zawiera nadto postanowienia co do wyłącznego użycia buraków cukrowych na cukier, a więc zakaz spasania tych buraków, przepis, że ma się je sprzedawać tylko fabrykom cukru i że te fabryki mają z nich wyrabiać tylko cukier, przepis, który nie będzie zbytecznym wobec natłoku różnych fabrykantów „cykoryi" do tego surowca.

Równocześnie ustala rozporządzenie cenę surowca cukrowego na nową kampanię, rozpoczynającą się od 1 października 1917. Cenę tę wykalkulował urząd żywnościowy w ten sposób, że przyjął, iż przeciętnie 1 cntn. metr. cukru surowego wyrabia się z 6.5 centn. metr. buraków. Podwyższenie cen buraków o 2 K wywołuje podwyższenie kosztów 1 cntn. metr. cukru surowego o 13 K. — Przemysł cukrowy postawił nadto jeszcze żądania dalszych znacznych podwyżek z tytułu większych kosztów zarządu, materyałów pomocniczych, płac, transportów i t. d., ale urząd żywnościowy przyznał z tych względów tylko podwyżkę 1 korony od 1 cntn. metr. Ostatecznie tedy cenę cukru surowego podniesiono z 41.50 K na 55.50 K od 100 kg.

Oczywiście do 1 października ceny dotychczasowe pozostają w mocy. Powstaje teraz pytanie, jakie będziemy mieli po tym okresie czasu ceny cukru gotowego już do konsumcyi. O tem zapadnie decyzya dopiero późnem latem. Urząd żywnościowy stara się jednak, aby w najbliższej kampanii cukier konsumcyjny wcale nie podrożał — albo tylko o minimalne kwoty. W tym celu wypracował nowy plan gospodarki zapasami cukru, deficyty ma pokryć z innych funduszów, zaś dla wojska i przemysłów przetwórczych sprzedawać cukier po wyższych cenach, niż cukier dla ludności.

W Niemczech cena buraków cukrowych w roku 1916 wynosiła 3 mk, a surowego cukru 30 mk, na 1917 r. podwyższono pierwszą na 4 mk, drugą na 36 mk, to znaczy, że właściwie stosunek cen cukru surowego do buraków zniżono z dziesięciokrotnego na dziewięciokrotny. W Austryi na rok 1917 nastąpiło również obniżenie stosunku z 10.39 na 9.25-krotny, to znaczy, że dano fabrykantom nieco mniej, niż w Niemczech.

Neutralni chcą zażegnać nową wojnę

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 15 lutego.

Według depeszy, którą agentura „Radio" otrzymała z Waszyngtonu, **posłowie szwedzki i szwajcarski w Waszyngtonie i ambasador hiszpański w Berlinie od trzech dni starają się usilnie znaleźć teren dla ponownego zbliżenia się między obu rządami.** Inicyatywa ta, która wyszła od neutralnych, **nie od Niemiec**, jest dotąd bezskuteczną.

Wilson szuka porozumienia z koalicyą?

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Londyn, 15 lutego.

„Morning Post" donosi, że Wilson wystosował także do mocarstw koalicyi zaproszenie do wspólnego omówienia zarządzeń w celu utrzymania komunikacyi na morzu.

Spokojniejszy nastrój w Ameryce.

Genewa, 15 lutego.

„Petit Parisien" donosi, że **wyjazd okrętów handlowych „Orleans" i „Rochester" jeszcze nie nastąpił.**

Z odwiedzin pułkownika House u Wilsona wnioskują, że prezydent **bada jakieś nowe propozycye pewnych europejskich państw neutralnych.** Paryska prasa rządowa wyraża obawę, że **Ameryka może w ostatniej chwili zawieść nadzieje koalicyi i pozostać neutralną.**

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 15 lutego.

Według najnowszych wiadomości z Waszyngtonu, zaczyna tam znowu zakorzeniać się optymizm. Koła dyplomatyczne spodziewają się, że **protest neutralnych pociągnie za sobą ograniczenie walki łodziami podwodnemi.** „Times" sądzą, że Wilson wtedy podejmie znowu swoje zabiegi około pokoju.

Akcya przeciwwojenna w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 lutego.

„Matin" cytuje doniesienie nowojorskiego „Heralda", według którego Brian u władz czyni wszystko, **aby przeszkodzić ostatecznemu zerwaniu między Niemcami a Stanami.** — Waszyngtoński sprawozdawca „Petit Parisien" podaje, że **usiłowania pokojowe prowadzone są z największą ruchliwością.** Wilson otrzymał wielką ilość telegramów, napierających, aby podjął wszelkie środki, by pokój z Niemcami utrzymać.

Koniec akcyi Forda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 15 lutego.

Tutejszy komitet Forda otrzymał od generalnego sekretaryatu konferencyi Forda w Hadze telegram, donoszący, że **Ford dnia 1 marca rozwiąże konferencyę pokojową.** Przez to potwierdza się doniesienie, że **Ford porzuca dotychczasową akcyę pokojową.**

Powrót ambasadora Bernstorffa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 15 lutego.

„National Tidende" donosi, że linia Skandynawia—Kopenhaga otrzymała od swego przedstawiciela z Nowego Jorku telegraficzne doniesienie, że po długich rokowaniach **parowiec „Frederic VIII" odpłynie.** Parowiec otrzymuje pozwolenie zabrania zgłoszonych już przedtem podróżnych i ładunku. Ogółem z ambasadorem hr. Bernstorffem i jego otoczeniem znajdować się będzie na pokładzie około 1.000 podróżnych. **Okręt wyjechać ma z Nowego Jorku 14 lutego i udaje się przedewszystkiem do Halifax, gdzie nastąpi rewizya władz angielskich, poczem parowiec odpłynie w kierunku Norwegii.**

Z Lubelskiego.

(Tel. Biura koresp.)

Lublin, 15 lutego.

Orły polskie na urzędowych tablicach.

Według rozporządzenia gubernialnego, **pozwolono gminom obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego umieścić na urzędowych tablicach orła polskiego,** wyrażać w tekście przynależność **do Królestwa Polskiego** i w końcu **sporządzać napisy w barwach narodowych.**

Dar dla przyszłego króla polskiego.

Lublin, 15 lutego.

„Ziemia Lubelska" donosi o żywem zainteresowaniu się włościaństwa polskiego w okręgu chełmskim sprawami publicznemi polskiemi. Podczas zgromadzenia włościan powzięto uchwałę, celem zainicyowania **składki na dar dla przyszłego króla polskiego.**

Kursa egzaminacyjne dla wójtów.

Lublin, 15 lutego.

Jak dzienniki donoszą, główny komitet ratunkowy w okólniku do komitetów powiatowych proponuje urządzenie kursów administracyjnych dla naczelników gmin i wójtów okupacyjnego obszaru.

Zamknięcie gorzelń.

Lublin, 15 lutego.

Dzienniki ogłaszają zawiadomienie generał-gubernii o konieczności **zamknięcia gorzelni spirytusu,** co zarządzone zostanie na objawiono z wielu stron z kół ludności życzenie ze względu na oszczędzanie ziemniaków i co równocześnie spowoduje ograniczenie konsumcyi alkoholu.

Hołd dla Rady Stanu.

Lublin, 15 lutego.

„Gazeta Radomska" donosi:

Członek Rady miejskiej radomskiej, Epstein, przesłał tymi dniami marszałkowi koronnemu hołd dla polskiej Rady Stanu klubu niezawisłości w Radzie miejskiej radomskiej.

Odwetowe zarządzenie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Dzienniki donoszą: Pewne wiadomości, jakie doszły do naszego rządu o sprzecznem z prawami międzynarodowemi i **nieludzkiem traktowaniu naszych obywateli w Rumunii,** spowodowały zawiadomienie rządu rumuńskiego, że w razie dalszego trwania takiego stanu, także u nas będą zastosowane represalia. Ponieważ dnia 5 bm. nie można było otrzymać wiadomości o polepszeniu losu naszych jeńców cywilnych w Rumunii, **wszystkich obywateli rumuńskich w obrębie naszej monarchii, w wieku 17 do 55 lat, odstawiono do obozu dla internowanych w Katzenau koło Linzu.**

Obrady Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

W Sejmie pruskim przy drugiem czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych minister spraw wewnętrznych Loebell oświadczył, że **reforma prawa wyborczego pruskiego nastąpi po wojnie.** Rząd stara się poprzeć prace przedwstępne.

W sprawie przyszłej polityki wewnętrznej oświadczył minister, że wydarzenie takie, jak wojna światowa, nada życiu narodowemu nowy kierunek i prawdy tego zapatrywania rząd państwa nie zapoznaje. **Konieczne ustawy przedłoży rząd we formie, o której sądzi, że będzie bezwarunkowo odpowiadała zamierzonemu celowi.**

Minister wskazał dalej, jak wypróbowanemi okazały się urządzenia państwa niemieckiego i pruskiego w tych burzliwych czasach i dodał, że jeżeli wojna cokolwiek udowodniła, to z pewnością wysoką wartość, jaka tkwi w monarchistycznych urządzeniach państwa pruskiego i niemieckiego.

Nowe podatki w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

„Lokal-Anzeiger" donosi, że parlamentowi, który się zbiera dnia 22 bm., przedłożony zostanie szereg nowych przedłożeń podatkowych. W rachubę wchodzą trzy projekty podatkowe, mianowicie podatek od ruchu kolejowego, podatek węglowy, prawdopodobnie we formie podatku eksploatacyjnego i 20% dodatek od podatku od zysków wojennych.

Koszta wojenne Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lutego.

Wobec wiadomości „Corriere della Sera", jakoby koszta wojenne Niemiec wynosiły 180 miliardów marek, stwierdza Biuro Wolffa, że koszta wojenne Niemiec do dzisiaj wynoszą okrągło sześćdziesiąt miliardów marek.

Nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 15 lutego.

„Zuercher Tagesanzeiger" donosi, że po nadejściu świeżych sił udało się na nowo ugrupować woiska rosyjskie. Utworzono cztery grupy: jednę pod dowództwem generała Ruzskiego pod Rygą i nad Dźwiną, drugą pod dowództwem Ewerta pod Baranowiczami, trzecią pod Brusiłowem na Wołyniu i we wschodniej Galicyi, czwarta, nowoutworzona, stoi na Bukowinie i w Karpatach lesistych, pod dowództwem generała Gurki.

Berneński „Bund" powiada, że generał Gurko łączy nad Seretem i Dunajem wojska, które przedtem walczyły na Wołyniu i Kaukazie. Od niedawna daje się zauważyć napływ świeżych wojsk z głębi Rosyi.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 12 bm. podaje z frontu zachodniego: Koło Halicza nieprzyjaciel w sile czterech kompanij przeszedł po lodzie Dniestr i zaatakował nasze straże polowe. Mimo ich silnego ognia i ognia naszej artyleryi udało się nieprzyjacielowi z razu wyrzucić nasze straże polowe. Kontratakiem wyparliśmy jednak nieprzyjaciela i zajęliśmy z powrotem nasze stanowiska.

W Karpatach miejscami zawieje śnieżne.

Rozruchy w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 15 lutego.

Według wiadomości, nadchodzących z Rosyi, w ostatnim czasie wydarzają się tam wciąż **niepokoje,** których nie można już dłużej ukrywać. Zwłaszcza nieznośna drożyzna środków żywności i brak paliwa dają wciąż powód do rozruchów, które gdzieniegdzie przybierają wielkie rozmiary. Różne zbrodnie mnożą się w sposób, który napełnia rząd zaniepokojeniem.

Braki aprowizacyjne we Francyi.

Berno, 15 lutego.

Jak „Temps" donosi, minister transportowy Herriot **wprowadził od 1 marca karty cukrowe w całej Francyi.** Wyznaczono na głowę 750 gramów miesięcznie.

W środkowej Francyi panuje brak nafty i soli. Niektóre departamenty wprowadziły u siebie **karty na węgiel i na sól,** lecz z powodu braku zapasów karty te nie mogą być zrealizowane. W Lyonie mają być zaprowadzone karty na węgiel.

Zmonopolizowanie handlu sacharyną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lutego.

Ogłoszone dziś w dzienniku ustaw rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z dotyczącemi ministerstwami zawiera postanowienia wykonawcze w sprawie **nowego monopolu,** zaprowadzonego rozporządzeniem cesarskiem z dnia 25 stycznia 1917 dla **sztucznych przetworów do słodzenia.** Równocześnie aktywuje się ten monopol.

Wśród obecnych stosunków istnieje zamiar nie prowadzić we własnym zarządzie produkcyi sztucznych przetworów do słodzenia i ich dalszej przeróbki w tabletki, lecz oddać produkcyę tych przetworów przemysłowi prywatnemu, o ile możności w kraju. Co się tyczy sprzedaży, utworzoną będzie c. k. stacya poborowa we Wiedniu. Drobna sprzedaż oddaną będzie z reguły aptekarzom. Jako pośrednie ogniwo włączeni zostaną grosiści. W wyjątkowych razach, w miarę potrzeby, ministerstwo skarbu będzie oddawać drobną sprzedaż także innym przemysłowcom. Termin rozpoczęcia sprzedaży przetworów do słodzenia podany będzie później do wiadomości. Nastąpi to prawdopodobnie najpóźniej w połowie marca.

Co się tyczy monopolowej ceny sacharyny, to rozporządzenie nie zawiera żadnych postanowień, ponieważ taryfa sprzedaży ogłoszoną będzie później, aż kontraktem zapewnioną będzie dostawa dla zarządu monopolowego koniecznej ilości sacharyny. Naogół można powiedzieć, że istnieje zamiar dać ludności sacharynę jako środek zastępczy za cukier. Sacharyna będzie nieco tańszą od równoznacznej ilości opodatkowanego cukru.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 lutego.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem radcy dworu w ministerstwie handlu, Władysławowi Fedorowiczowi, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Ustąpienie radcy dw. Montlonga.

Wiedeń. „Politische Korrespondenz" dowiaduje się, że kierownik departamentu prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych, radca dworu Montlong, ustępuje niebawem ze swego dotychczasowego stanowiska i przechodzi do służby zagranicznej.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

Berlin. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj rano.

Notyfikacya wstąpienia cesarza Karola na tron.

Kopenhaga. Hr. Mensdorff, który w piątek wieczorem tu przybywa dla notyfikacyi wstąpienia na tron cesarza i króla Karola, będzie podczas swego pobytu gościem króla w pałacu królewskim. W sobotę będzie hr. Mensdorff przyjęty przez króla na audyencyi.

Nowy poseł austro-węgierski w Hadze.

Haga. Biuro korespondencyjne donosi: Książę Henryk przyjął wczoraj nowego austro-węgierskiego posła hr. Szechenyi'ego. Królowa przydzieliła swego adjutanta generała-majora Klerk de Reus do świty nadzwyczajnego austro-węgierskiego posła księcia Schwarzenberga.

Z Izby holenderskiej.

Haga. Druga Izba przyjęła przedłożenie o kredycie marynarki.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Londyn. (Biuro Reutera). **Zgłoszono zatopienie trzech parowców.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Za spokój duszy
ś. p.

Inż. Władysława Rippera

zmarłego 15 lutego 1916 roku w Wadowicach
odprawione zostaną
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Msze święte żałobne

w Wadowicach we czwartek 15 lutego o godzinie 9 rano, w Krakowie w sobotę 17 lutego b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

†

Ks. Adam Grębosz

proboszcz w Rzochowie, tyt. kanonik, radca konsyst., emer. dziekan kolbuszowski, senior dyecezyi tarnowskiej

zmarł dnia 6 lutego 1917 roku w 92 roku życia a 67 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbył się w Rzochowie dnia 9 lutego 1917 roku.

†

LEON PICCARD

emer. profesor Wyższej szkoły realnej, radca szkolny, malarz-artysta, uczestnik powstania z roku 1863

przeżywszy lat 73, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14 lutego 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 20 przy ulicy Smoleńskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z córkami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Zofia Ślepowron Bossowska

likwidatorka Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 14 lutego 1917 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 8 przy placu Wolnica do kościoła Bożego Ciała nastąpi w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 9 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacya wprost na cmentarz.

Na te smutne obrzędy stroskani rodzice i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Zarządowi akademickiego Koła „Straży polskiej w Krakowie za pamięć o kolędze, a naszym ukochanym synu i Bracie Emilu składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

1546 **Kramerowie.**

J. J. RYCHTER.

Sprawa Sieroszewski—Sikorski.

(Pismo druk. Cena egzempl. 20 hal.).

Do nabycia w Biurach dzienników i w księgarniach. 1547

Nieco o reklamie i reklamujących.

Reklama, ten czynnik pośredniczący między podażą a popytem, ma jedynie za zadanie zwrócić uwagę publiczności na daną rzecz. — Reklama jednak sama nie wpłynie na stały popyt; na hałaśliwie polecaną tandetę łapie się publiczność raz jeden, lecz nie znajdzie w niej stałych odbiorców. Na to nie pomoże nic, ani toga patryotyczna, ani miłość do ludu, tak często przez reklamujących używane i nadużywane. Głos opinii nie jest o tyle naiwny, żeby się na farbowanych lisach nie poznał; odróżni zawsze geszefciarza od prawdziwego patryoty. Oby się kiedyś znalazł taki kodeks moralny, któryby tym nadużyciom kres położył.

Najlepsza reklama odniesie należny sukces jedynie wówczas, jeżeli dobroć polecanego produktu będzie niewątpliwą.

Tutka „MORWITAN"

rzeknę z całą śmiałością, bo któż wie lepiej ode mnie, zdobyła w całym kraju, dzisiaj już po za granicami tegoż, uznanie i w pełni zasłużone obywatelstwo i to bez szumnobrzmiących słów, ale tylko dzięki swej niezrównanej dobroci

Fabryka tutek St. Wołoszyński w Krakowie.

1543-6

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zaraz poszukuję
...anio pokoju z meblami, z użyciem pianina, za 40 kor. Zgłoszenia: ul. św. Anny 11, II p., ofic., Polimąszyńska. 1520

Kupię

dom nowy w Krakowie. Dz. IV, w łącznej wartości 120.000 K, z korzystnem urządzeniem. Zgłoszenia pod 100 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1511 1 4

Buchalter-korespondent

(Akad. handl. i praktyką jako kierownik filii przedsięb. handl., młody, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Wolny od wojska" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1512 1 3

Do sprzedania

urządzenie gazowe, sklepowe. Ulica Grodzka 5, I piętro. 1514 1 3

Poszukuję mieszkania

4 lub 5 pokoi

przynal., komfortem, w śródmieściu lub bliskości plant. Zgłoszenia pod „Słoneczne, kupiec" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1513 1 3

Koncypient

z egzaminem adwokackim poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **Dr E. B.** 1515 1 3

Młoda

inteligentna panna poszukuje odpowiedniego zajęcia, ewent. za kasyerkę. Zgłoszenia pod **L. E.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1516 1 3

Młody, samodzielny, wolny od wojska kupiec, obeznany z prowadzeniem ksiąg, korespondent polsko-niemiecki

poszukuje odpowiedniej posady

najchętniej dającej pole do inicyatyw. Zgłoszenia z podaniem rodzaju pracy pod **„Zeta"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1521 1 3

Dom piętrowy

z oficynami, z ogródkiem, z długiem hipotecznym do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Wiadomość: Podgórze, ul. Krzemionki 3. 1522 1 3

Nauczyciel gimn.
z jęz. franc. przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów z bardzo dobrym wynikiem i uczy wszelkich przedmiotów, obejmie też guwernerkę. Zgłoszenia pod **„Pedagog"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1248 4 4

Magistra farmacyi

aspiranta poszukuje apteka Fortkralewskiego w Krakowie. 1289 5 10

Jadalnia urzędnicza
wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1162 2 16

Do sprzedania

meble salonowe, parówka, zegar, lustro, biżuterya, laska srebrna, ramy do obrazów, koszyk na kwiaty, różne drobne rzeczy. Wiadomość: Romańska, ul. Konarskiego 1. 31, I p., za parkiem Krakowskim. Oglądać można od godz. 10—12 przed poł. 3—5 po poł. 1327 2 3

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National", któraby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy". pod **B. Z. 5.** 1186 5 10

10 wagonów

dachówek cementowych sprzeda wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki", Hotel Europejski, **Kraków**. 1129 7 10

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 10 2 9 20

WSCHODNIE PERŁY!

Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient" perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają równą wagę! połysk! kolor! formę! jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Dla reklamy, też osobom prywatnym po cenie hartownej! Cena: 1 sznurek pereł, wraz z modną sponką, z jakości I-szej 35 K, z jakości II 25 K. Para kolczyków (w prawdziwej oprawie, urzęd. cechow.) 25 K, para śróbek 20 K. Broszki, spinki, szpilki do krawatów, długie „Lorgno" łańcuszki na składzie! Osobom pełnoletnim, także na spłaty. Wysyłka też za zaliczką. Prospekty zadarmo. Wymiana każdego czasu dozwolona. Zastępcy poszukiwani.
„Orient" Perlen Engross, Wiedeń, II., Praterstrasse 50, Tür 6. 597 4 50

Panna

mająca egzamin rachunkowości państwowej, z ukończoną 7 klasą, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **B. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1383 3 3

Duży

umeblowany pokój frontowy z balkonem i osobnym wchodem, na I p., od 1 marca do wynajęcia. Ul. Kremerowska 10. Wiadomość tamże w prawo. 1444 3 3

Poszukuje się osoby

znającej się na gospodarstwie domowem i krawieczyźnie. Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz ceny pod **Potrzebujący** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1442 3 3

Mundantki

rutyn. poszukuje kancelarya adw. Dra Kriegera w Krakowie, ulica Floryańska 18. 1439 3 3

Dobra ziemskie

przeszło 1000 morgów, ziemia I kl. w okolicy Krakowa, sprzedam zaraz. Zgłoszenia tylko listowne pod „Dobra ziemskie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1430 2 5

KUPIĘ OBRAZY

wybitnych malarzy polskich obecnych i dawniejszych. Wiadomość z podaniem ceny i nazwiska malarza proszę nadsyłać do Administr. „N. Reformy" pod **„Obrazy"**. 1323 5 5

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 1268 8 10

Wózki

nowe, na rezorach, o 1 i 2 siedzeniach, do sprzedania u P. Bielaka w Podgórzu, Kalwaryjska 76. 1429 3 4

Potrzebna gospodyni

w wieku średnim, do zarządu kuchni kawiarnianej. Zgłoszenia: Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1407 4 6

8 do 12 pokoi

poszukuję do wynajęcia w obrębie plantacyi, od 1 kwietnia b. r. Pożądany układ pokoi korytarzowy e lektryczne oświetl. wodociągi. Zgłoszenia pod **Z. K. 500** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1400 3 5

Uczeń

mający ukończone 4 kl. gimn. bez promocyi, miejscowy, potrzebny zaraz na praktykę. Drogerya. Kraków, Szewska 5. 1393 3 3

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia wprost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 3 10

Fabryka korków Jakóba Reicha w Krakowie, Grodzka 71.

1375 3 5

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1364 4 8

Poszukuję

młynarza do samodzielnego prowadzenia młyna walcowego. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia pod „Młynarz", Hotel Europejski, Kraków 1357 3 5

Resztki okazyjne

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 1271 4 4

Panny

z dobrą figurą, do ekspedycyi poszukuje zaraz **Leon Braciejowski,** Magazyn Konfekcyi damskiej, ul. Grodzka l. 5—7. 1355 3 3

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 1048 7 10



Wojenna Centrala handlowa w Krakowie

ulica Sławkowska l. 1.

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszemi warunkami:

W oddziale **drzewnym:**
drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, ciosane i materyały tarte, belki do budowy mostów i gotowy materyał dla wież wiertniczych.

W oddziale **budowlanym:**
blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki szamotowe, wyroby cementowe, okucia, żelaza budowlane, oraz cegłę murarską. 1084 5 8

Rutynowana pomocnica handlowa (zdolna ekspedyentka), z działu korzennego, z kursem handlowym, pierwszorzędnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Garbarska 4, p. Marya Pirowska, dla **Z. K.** 1461 2 3

Poszukuje się
ekspedyentek

z działu korzennego. — Oferty pod **Z. G.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 1445 3 3

Lekcyj na fortepianie
udziela nadrego najnowszą metodą. — Zgłoszenia list. pod H. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1465 2 2

Płaszcz

wojskowy, kawowy, cywilny i inne ubrania do sprzedania. Ul. Garncarska 2, II p., na lewo, od 3—4 po południu. 1446 3 3

Urzędnik

siła rutynowana, poszukuje posady biurowej. Co do kwalifikacyi, to posiada maturę gimn. i egzamin z rachunkowości i korespondencyi i trzechletnią praktykę przy władzach ...orniczych. ...szenia ... **„Pracowity"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1447 2 2

Kupię rower

drogowy, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Rower"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1448 2 3

Nadmłynarz

poszukuje posady w młynach pszennych żytnich lub gospodarczych. Wolny od wojska, żonaty, w średnim wieku. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia pod **„Nadmłynarz"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1452 2 2

Pokój kawalerski

umeblowany, frontowy, z widokiem na ogród, stacya tramwajowa w miejscu, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Topolowa 6/II, drzwi Nr 6. 1459 2 4

Poszukuję

inteligentnej panny, **Niemki** (Deutsches Fräulein), z wieloletnią praktyką i dobremi polceceniami do 6 letniej dziewczynki. Zgłoszenia osobiście: Zielona 11, I p., między 2—4 po poł. 1463 2 2

Panowie z rocznika 1899
pragnący przed narukowaniem uzyskać prawo jednorocznej służby, niech się zapiszą bezzwłocznie na II Kurs przygotowawczy. Zgłoszenia pod **„Kadet"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1474 2 3

Obrazy oryginały

Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Sichulskiego i Zmurki sprzeda Zofia Wiśniowska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 8 10

Dom

II-p., z komfortem, elektr., łazien., 5 minut od plant, oraz **willa** piętrowa, o 2 mieszkaniach, ogrzewanie centralne, **do sprzedania**. — Wiadomość: ul. Radziwiłłowska 33, parter, prawo. **Z. M.** 1478 2 3

Poczta 3/IV

w zachodniej Galicyi, piękna górzysto-lesista okolica, otoczona ze wszech stron niezbyt oddalonemi stacyami kolejowemi, do zamiany na równorzędną, ewentualnie mniejszą, a także większą za dopłatą, tylko tuż przy Zakopanem — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zamiana H. K."**. Zgłoszenia proszę nadsyłać zaraz. 1469 2 3

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detailicznie i hurtownie. 1491 1 0

Duże biurko kancelaryjne

fotel dla chorego, pierścionki z szafirami, obrazy dekoracyjne i futro pod żakiety tanio do sprzedania w 1408 3 3

Hall aukcyjnej, Pałac Spiski.



HOFHERR, SCHRANTZ, CLAYTON, SHUTTLEWORTH, T. A.

Kraków — — — ulica Krótka L. 1

poleca swoje ogólnie znane i używane

Siewniki rzędowe Hoosier i Viktorya Drill, systemu kółek przesuwalnych, też kół zmiennych.



Siewniki rzędowe Prima Drill, z przestawnemi, łyżeczkowemi tarczami siewnemi.

Kombinowane siewniki rzędowe do nasion i nawozów, rozsiewające nasiona i nawóz sztuczny w jednym rzędzie.

Uniwersalne pługi stalowe, pługi dwu- i trzyskibowe, czteroskibowe pługi do pokładów, **walce do brył, brony** zwyczajne i **brony sprężynowe.** 1504 1 10

Cenniki na żądanie gratis i opłatnie.

Mieszkańcy miasta Krakowa

mogą nabyć po cenach nader umiarkowanych:

Mleko w proszku z cukrem mieszane,
Kakao holenderskie
Czekoladę krajową i zagraniczną do gotowania i jedzenia,
Herbatę wyborową w oryginalnych pakietach,
Konserwy kawowe z cukrem mieszane,
Cykorye polską w oryginalnych pakietach,
Konserwy i marynaty rybne,
Sardynki w oliwie,
Konserwy mięsne w oryginalnych puszkach,
Marmoladę owocową i mieszaną na wagę,
Marmeladę delikatesową „Jam" w słoikach,
Kompoty owocowe w puszkach,
Orzechy włoskie całe i łupane,
Rodzynki sołtańskie,
Miód pszczelny w słoikach
Zupy i kostki bulionowe i t. p.
jakoteż
Mydło do prania

w sklepie firmy **Bracia Rolniccy w Krakowie,** Rynek gł. l. 5 — Sienna l. 2. Tel. 2303. 928 5 5

Zupełnie nieszkodliwe! Bez konkuracyi! prawnie chroniony

„PEROZON"

zastępujący w zupełności mydło.

Czyści i dezynfekcyonuje bieliznę bez dodania sody, chlorku i t. p. po półgodzinnem gotowaniu. Jedna paczka wystarcza na 35—40 litrów wody. Do nabycia we wszystkich drogueryach i handlach towarów kolonialnych.

Główny Skład: „Prowodnik", Wiedeń, I, Akademiestr. 4.

Zastępcy wszędzie poszukiwani! 1219 3 4

Akademik-matematyk
poszukuje lekcyj. Zgłoszenia list. pod **„H. Ch."** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1473 2 2

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 4 20

Kupię

sukienki granatowe, z panienek lat 13 i 16, dla sierot bardzo biednych, sukienki używane, ale nie zniszczone i co z bielizny. Litościwe serca zechcą łaskawie dopomódz biednym sierotom i zgłoszenie nadesłać kartą pod „Odźwierny", ulica Basztowa 1. 1377 1 2

KINO LUBICZ

ulica Lubicz 15

od 13-go do 15-go lutego włącznie

„Żonusia jakich wiele", dramat w 3 aktach.
„Panienka i jej tatuś", komedya. 1481 2 2
Wyratowanie z niebezpieczeństwa.
Zdjęcia z natury.

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5½ i 7½ po południu. — W niedziele i święta od godziny 2½ począwszy.

NOWE KURSA HANDLOWE

w Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.

rozpoczynają się dnia 15 lutego 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Neunel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann. 1097 8 9

Zdolny kupiec

z wieloletniem doświadczeniem, biegły w języku niemieckim, polskim i ruskim w słowie i piśmie, obecnie czynny w znacznem Towarzystwie akcyjnem. na kierowniczem stanowisku, pragnie zmienić posadę. Poszukuje przeto samodzielnego stanowiska, wymagającego zaufania, jako pomocnik szefa lub jako samodzielnie kierujący prokurzysta. Zgłoszenia pod G. M. I. P. K. 1177 przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 1486 1 2

Założ. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, **hurtownie i detailicznie;** wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 6 14

Kruppa maszyna szutrowa

do sprzedania. 1488 1 2

Kruppa łamarka kamieni, wielkość 2 z bębenkiem rozdzielającym, na godzinę około 2 metrów ...iecznych szutru bazaltowego dostarczająca, mało używana. Dalej **przesuwana** 25—30 HP **lokomobila,** także o sile 20—30 koni **stała lokomobila Wolfa** na stanowisku koło Karlsbadu. Zgłoszenia pod znakiem „Schotterwerk 100 P. C. 1170" przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga-Przykopy 6.**

Ważne dla rolników!

Fabryka produktów chemicznych **„Liban"**, Towarzystwo Akcyjne w Podgórzu koło Krakowa, poleca

sól potasową o zawartości 40—42% czystego kali.

Wysyłki cało- i półwagonowe uskutecznia się bezpośrednio po otrzymaniu zleceń. Sprzedaż detailiczna odbywa się w fabryce w Borku Fałęckim koło Podgórza.

Wyjaśnień udziela biuro fabryki w Podgórzu, ul. **Józefińska 23, telefon 1450.** 1517 1 10

Węgiel

miałki, krajowy t. zw. „Staubkohle" **sprzedam wagonami wprost z kopalni** w każdej ilości;

Mydło

stałe, nieprasowane, w paczkach, zawierające 28·3% tłuszczu naturalnego, po cenie 8 koron za 1 kg w większych ilościach. Listy i telegramy: M. O óg, Wielkie Drogi. 1337 3 5

5-h. kostki rosołowe

w jakości bez zarzutu, towar twardy w puszkach blaszanych, w opakowaniu neutralnem, tudzież

płynne kostki rosołowe

poleca **hurtownikom i aprowizacyom po osobliwych cenach fabryka środków żywności „UNION", Praga, Král. Vinohrady, Nitranská Nr 20.** — Wysyłka na próbę 20 K opłatnie. — **Potrzebni zastępcy okręgowi.** 1485 2 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72. hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 19 0

Urządzenie tartaku

do sprzedania.

Składa się z 2 żelaznych **pił trackich** o rozpiętości ram 500 i 600, z pewnej ilości nowoczesnych **toczydeł do ostrzenia pił obrabiających drzewo, urządzenia parowego 70—80 HP,** dalej z 2 półstałych **lokomobil Wolfa** 20—32 HP, **1 przesuwanej lokomobili** 20—30 HP. Ten w pobliżu Teplitz-Schönau znajdujący się tartak, mający połączenie z torem kolejowym, jest też do sprzedania w całości lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Sägewerk 1917 P. D. 1171" przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga-Przykopy 6.** 1487 1 9

Przechodząc
w niedzielę dnia 11 b. m. ul. Gazową i Starowiślną, zgubiono futro (lisy). Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem Löffelholz, ul. Starowiślna 6. 1524

Leśnik
z wyższym egzaminem państwowym, w sile wieku, długoletni administrator i nadleśniczy w wielkich dobrach, doświadczony agronom, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Biegły", Grand hotel Nowy Sącz. 1140 1 3

Mapę 18.

Neberta, Paaschego 17 po K 1·—, Blokady (szczegółową) K 1·20, Multan z Bess rabią K 1·60. Tygodniowo po 50 h wysyła **Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3.** 1528 1 3

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 1541 1 5

Licytacya

aparatu i urządzenia

fotoplastikonu

odbędzie się 0 lutego, o godz 10 przed poł., przy ul. Sławkowskiej l. 4, parter. 1530 1 2

Do wynajęcia

2 pokoje umebl., elektr., łazienka. Piotra Michałowskiego 6, parter, na lewo. W domu od 3—5. 1525 1 3

Dom

w Dz. VI, korzystnie na sprzedaż. Wiadom.: Ul. Karmelicka 15, w biurze, parter, od g. 4—6. 1507 1 3

Nowy dom II p.

z III p. oficyną, w Dębnikach, za dopłatą 40.000 K, sprzeda lub zamieni na dom z ogrodem, w pobliżu Krakowa. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 1505 1 4

Na hipotekę

ma do ulokowania różne sumy na 6% i 6½% kancel. adw. **Dra Musziła, ul. Karmelicka l. 15.** 1506 1 3

Pożyczki

dla wszystkich urzędników i emerytów wyrabia zastępca Tow. ubezpieczeń: Mestor, ul. Wrzesińska 8 od godz. 1—2 po poł. i od g. 7—8 wieczór. Marka na odpowiedź. 1432 1 3

Adwokat

Dr Herzig w Dębicy poszukuje koncypienta rutynowanego. Posada ewentualnie zaraz do objęcia. 1533 1 2

Doświadczonego ogrodnika

do uprawy jarzyn, do ogrodu ozdobnego i do robót domowych poszukuje fabryka nafty w Jedliczu. 1525 1 2

TANIO

DO NABYCIA

1 auto o czterech siedzeniach na zastępczych kołach.
3 półkryte powozy na oliwnych osiach, lekkie i tyleż wózków resorowych, jakoteż wozy fornalskie, wóz mleczarski na oliwnych osiach, lekkie sanki i t. d. 1526 1 3
Chomąta wyjazdowe i robocze.
Wiadomość przy ulicy Długiej l. 55, I p., na lewo, od godz. 8—9 rano i od 11—12-tej.

Manipulant lasowy potrzebny do manipulacyi lasowej w Galicyi. Warunki: zupełna znajomość języka niemieckiego, polskiego w słowie. Płaca 180 koron miesięcznie. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„W. V. 6320"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń I, Seilerstätte 2. 1220 1 2

Kancelarya

adwokata Dra Ludwika Szalaya w Krakowie, ul. św. Jana 3, przyjmie rutynowanego **koncypienta.** 1479 1 3

Panna

znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, z ładnem pismem, poszukuje pracy. — Zgłoszenia list. pod **„Elly"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1475 1 3

Młody akademik

który wkrótce będzie w Krakowie nawiąże korespondencyę z panną młodą (18—22 lat), ładną, z lepszego domu, w celach poważnych. Zgłoszenia pod: „Akademik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1527

Ożeni się

młody człowiek, z panną lub młodą wdową, która mu dopomoże materyalnie, w ciągu 3-miesięcznej praktyki. Zgłoszenia pod W. 67 do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1450 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.